www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Głos

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Wtorek
19 marca 2019
nr 22 (LXXIV)
cena: 13 kč

19022
9 771212 422027

WIADOMOŚCI
PRZEKRACZANIE GRANIC W BIZNESIE
STR. 2-3

KULTURA
BEZ WIDOWNI NIE MA TEATRU
STR. 5

SPORT
POKAŻĄ, JAK HARTUJE SIĘ STAL
STR. 8

Młodzi o tolerancji

WYDARZENIE: Dzień Tolerancji to od kilku lat sztandarowa impreza samorządu uczniowskiego Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. W tym dniu nie ma w szkole ani matematyki, ani polskiego, ani biologii. Zamiast tego są wykłady, warsztaty, filmy i dyskusje poświęcone tolerancji. Co pod tym pojęciem rozumieją uczniowie?

MARIA KONESZ, klasa IVA
Tolerancja to jakaś interakcja międzyludzka i jakieś działanie w sprawie dobrej lub złej. Pozwala na to, że każdy może wyrazić swój własny pogląd, nie obawiając się wynikających z tego następstw. Tolerancja jest czymś bardzo ważnym w dzisiejszym świecie i również przede mną stawia pewne wymagania. Muszę być tolerancyjna względem ludzi innego wyznania, rasy, koloru skóry. Z kolei to, że żyjemy na granicy i mówimy po czesku i polsku, wymaga tolerancji względem przedstawicieli obu narodowości.

DAWID NIEROSTEK, klasa IIIC
Tolerancja to wzajemne respektowanie się ludzi. Tolerancja potrzebna jest nam w codziennym życiu. Jako uczniowie różniący się od siebie pod wieloma względami musimy być wobec siebie tolerancyjni, żeby jakoś przeżyć ten czas, który razem spędzamy w szkole.

SEBASTIAN BYRTUS, klasa IC
Być tolerancyjnym znaczy być wyrozumiałym względem innych ludzi, na przykład niepełnosprawnych. To przecież nie ich wina, że są niepełnosprawni, że nie potrafią zrobić niektórych rzeczy, że potrzebują naszej pomocy. Tak samo jak potrzebują pomocy i wyrozumiałości ludzie poszkodowani przez wojny i inne przejawy agresji. Tolerancja ma jednak również swoje granice – nie pozwala na akceptowanie zła.

SYLWIA POLOK, klasa IIB
W moim przekonaniu tolerancja znaczy to, że ludzie akceptują siebie nawzajem pod różnymi względami – politycznymi, ale też na przykład pod względem wyglądu. Tolerancja potrzebna jest nam na okrągło, każdego dnia. Gdybym nie tolerowała ludzi, byłoby ze mną bardzo źle. Nie miałabym kolegów, a mnie też chyba nikt by nie lubił.

MICHAŁ STAŚ, klasa IIC
Ja rozumiem słowo tolerancja nie tylko w odniesieniu do uchodźców czy różnych mniejszości, o których jest dzisiaj głośno, ale ogólnie w odniesieniu do ludzi słabszych od nas – fizycznie, umysłowo, intelektualnie. Bo przecież nie o to chodzi, żeby śmiać się z kogoś, że nie radzi sobie w szkole z jakimś przedmiotem, i patrzeć na niego z góry, ale żeby mu pomóc, wyjść mu naprzeciw. Wiem, że nie jest to łatwe i nie zawsze mi to wychodzi, ale staram się zmienić moje myślenie na takie właśnie bardziej tolerancyjne.

JOLANTA BRANNA, IVB
Myślę, że tak jak zabrzmiało to na dzisiejszych pierwszych zajęciach, nie chcemy być tylko tolerowani, ale także respektowani. To wiąże się z tym, że musimy nauczyć się przyjmowania poglądów od innych, rezygnując z porównywania i oceniania. To, że ktoś ma inne zdanie niż ja, nie znaczy, że muszę od razu ostro się sprzeciwiać. Tolerancja tkwi bowiem w tym, żeby próbować zrozumieć innych, nawet wtedy, kiedy nie podzielamy ich opinii.

MICHAŁ MITURA, klasa IIIA
Myślę, że wszyscy ludzie wokół nas zasługują na respekt, tolerancję i szacunek. Nawet jeżeli są to ludzie, którzy niczym nam nie imponują. To tak bardzo ogólnie. Natomiast o tym, czy potrafimy być na co dzień tolerancyjni, świadczą zupełnie banalne rzeczy. Na przykład moja siostra w tym roku przygotowuje się do matury. Aby miała przestrzeń i spokój do nauki, muszę w pokoju ściszyć muzykę.

Tekst i zdjęcia: sch

NASZ »GŁOS«

Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.live

Kilka dni temu byłam z wizytą w szpitalu. Przeznaczyłam na to wolne popołudnie, podobnie jak inni odwiedzający, których spotkałam na oddziale. Byli różnej płci i w różnym wieku, mniej lub bardziej zabiegani. Łączyło ich zainteresowanie i troska o drugiego człowieka, chęć umilenia mu choć kilku szpitalnych godzin, wynikająca z potrzeby serca.

Niedawno w związku z postępującą robotyzacją różnych sfer życia przeczytałam wypowiedź dyrektora szpitala w niemieckim Köln, Manfreda Lütza, który stwierdził, że istnieją już takie sytuacje, kiedy emocjonalną opiekę nad starymi ludźmi sprawują roboty. Powiedzą kilka miłych słów, wyręczą w pracy pielęgniarki. Przyznał również, że taki model rodzi wiele pytań.

Nie jestem lekarzem ani psychologiem i jestem zdolna przyjąć, że być może w niektórych przypadkach pacjent nie jest już w stanie rozpoznać żywej pielęgniarki od pielęgniarki ze sztuczną inteligencją czy własnego syna od robota, który w odróżnieniu od tego pierwszego ma to do siebie, że jest zawsze miły, nigdy nie traci cierpliwości i ma znacznie więcej czasu. Mimo to przeraża mnie to rozwiązanie. I to nie tylko ze względu na pacjentów, do których ze względu na oszczędności w zakresie zasobów ludzkich szpital wyśle podróbkę człowieka, ale głównie ze względu na ich dzieci i wnuki, które za kilkadziesiąt lat nie będą wiedziały, jakim błogosławieństwem jest podanie choremu szklanki wody, poprawienie poduszki czy ofiarowanie własnego czasu.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...

● Czas na wiosenne porządki. Nie tylko w Czeskim Cieszynie. Zima pozostawiła po sobie wiele niespodzianek. Wystarczy się dobrze rozejrzeć...
Fot. WIESŁAW PRZECZEK

CYTAT NA DZIŚ

Prof. Włodzisław Duch
polski fizyk, w rozmowie z Polską Agencją Prasową

●●●

Wyzwania umysłowe, na przykład w postaci nauki obcych języków czy gry na instrumentach, są dobrą receptą na zdrowy mózg. Mimo postępu badań nad mózgiem, nie widać na horyzoncie technologii, która rozwijałaby jego możliwości czy powstrzymała jego starzenie

E-STREFA

Chcecie zobaczyć, jak maturzyści zdobywali informacje na temat Henryka Jasiczka? Nic prostszego, wystarczy zeskanowac kod QR obok... Śledź nas na YouTubie: https://link.do/gloslive

DZIŚ...

19
marca 2019

Imieniny obchodzą: Bogdan, Józef
Wschód słońca: 5.53
Zachód słońca: 17.54
Do końca roku: 287 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Stolarza
Przysłowia: „Gdy na święty Józef bociek przybędzie, to już śniegu nie będzie"

JUTRO...

20
marca 2019

Imieniny obchodzą: Aleksandra, Anatol, Klaudia
Wschód słońca: 5.51
Zachód słońca: 17.56
Do końca roku: 286 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Szczęścia
Przysłowia: „Od dnia dwudziestego marca zagrzewa słońce nawet starca"

POJUTRZE...

21
marca 2019

Imieniny obchodzą: Benedykta, Ludomira, Marzanna
Wschód słońca: 5.49
Zachód słońca: 17.57
Do końca roku: 285 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Wagarowicza
Przysłowia: „Benedykta bożą mocą dzionek już się równa z nocą"

POGODA

wtorek
dzień: 0 do 7 C
noc: 5 do -1 C
wiatr: 2-3 m/s

środa
dzień: -1 do 6 C
noc: 6 do 0 C
wiatr: 1-2 m/s

czwartek
dzień: 0 do 11 C
noc: 10 do 8 C
wiatr: 2-3 m/s

Przekraczanie granic w biznesie

Polsko-czeska współpraca na płaszczyźnie handlowej, pomysły na najbliższe lata i wiele innych zagadnień poruszono na piątkowym roboczym spotkaniu w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie.

Janusz Bittmar

● Izabella Wołłejko-Chwastowicz i Jerzy Cieńciała podczas briefingu z dziennikarzami.
Fot. JANUSZ BITTMAR

Organizatorzy briefingu – Konsulat Generalny RP w Ostrawie i Czesko-Polska Izba Handlowa zaprosili na robocze śniadanie członków Izby, biznesmenów, a także przedstawicieli mediów. – Zależy mi na tym, żeby takie spotkania odbywały się regularnie. To świetna okazja do wymiany doświadczeń, pomysłów – powiedziała „Głosowi" konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołłejko-Chwastowicz. – Chcę otworzyć ten konsulat dla różnych stowarzyszeń. Dysponujemy pięknym miejscem, gdzie można porozmawiać, rozwiązać swoje problemy i omówić aktualną sytuację.

Obecny na spotkaniu prezes Czesko-Polskiej Izby Handlowej, Jerzy Cieńciała, podkreślił, iż więzy łączące Polskę z Czechami, nie tylko na płaszczyźnie biznesowo-handlowej, są godne podziwu i naśladowania. – Widzimy, co się dzieje w Wielkiej Brytanii w kwestii brexitu, w jakim kierunku podążają Stany Zjednoczone i Chiny. Dla nas ta współpraca w ramach Unii Europejskiej jest ważnym ogniwem i szkoda, że wciąż nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę – zaznaczył.

– Świętujemy w tym roku 20-lecie Czesko-Polskiej Izby Handlowej. Od czasów powstania tej organizacji wiele się zmieniło w Europie i na świecie. Tylko od nas samych zależy przyszłość. Musimy być aktywni i dotyczy to nie tylko naszej izby handlowej, ale wszystkich płaszczyzn życia. Nie od dziś wiadomo, że Polacy, Czesi i Słowacy wiele potrafią zdziałać – dodał Cieńciała. – Ważna jest wymiana doświadczeń nie tylko w sferze biznesu, ale także aktywności społecznej, transporcie, kulturze. Ten region ma duży potencjał – zaznaczył Cieńciała.

Jak zdradziła dziennikarzom dyrektor Czesko-Polskiej Izby Handlowej, Izabela Kapias, na 6 czerwca zaplanowano kolejne spotkanie biznesowe. Pierwsza część obrad odbędzie się w gmachu ratusza w Ostrawie z udziałem czołowych polityków reprezentujących województwo morawsko-śląskie. Następnie goście przeniosą się do ogrodu Konsulatu na drugą odsłonę czesko-polskich rozmów handlowych. W czerwcu powinny już być znane wyniki ankiety, jaką na temat przyszłości Izby przygotują naukowcy z Wyższej Szkoły Biznesu w Cieszynie i Wyższej Szkoły Górniczej-Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

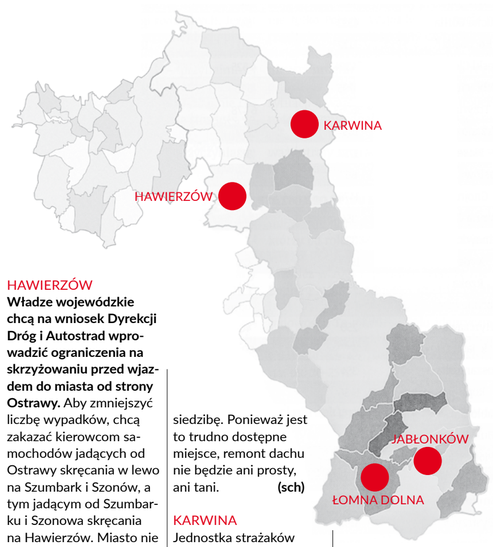

HAWIERZÓW
Władze wojewódzkie chcą na wniosek Dyrekcji Dróg i Autostrad wprowadzić ograniczenia na skrzyżowaniu przed wjazdem do miasta od strony Ostrawy. Aby zmniejszyć liczbę wypadków, chcą zakazać kierowcom samochodów jadących od Ostrawy skręcania w lewo na Szumbark i Szonów, a tym jadącym od Szumbarku i Szonowa skręcania na Hawierzów. Miasto nie uważa tego rozwiązania za zbyt szczęśliwe. Obawia się, że jego efektem będzie nadmierne obciążenie ronda obok dworca kolejowego. Dlatego proponuje szukanie innych bezpiecznych rozwiązań. **(sch)**

JABŁONKÓW
Światowe Muzeum Biblii czeka kolejna, tym razem wymuszona inwestycja. Wichura, która tydzień temu szalała w Beskidach, uszkodziła część dachu na starym klasztorze, w którym placówka ma swoją siedzibę. Ponieważ jest to trudno dostępne miejsce, remont dachu nie będzie ani prosty, ani tani. **(sch)**

KARWINA
Jednostka strażaków ochotników z Granic otrzymała od miasta nową sikawkę z cysterną. Jej zakup jest efektem czesko-polskiego projektu transgranicznego pn. „Razem przeciw powodzi". Nowy sprzęt strażacki ma pomóc w szybkim i skutecznym rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych na pograniczu, szczególnie w walce z wodnym żywiołem. **(sch)**

ŁOMNA DOLNA
We wsi ruszyła budowa domowych oczyszczalni ścieków. Gminny projekt, który jest dofinansowany ze środków Państwowego Funduszu Środowiska i Województwa Morawsko-Śląskiego, obejmuje 124 domów jednorodzinnych, do których doprowadzenie sieci kanalizacyjnej byłoby nierentowne. Wkład własny właścicieli nieruchomości wynosi 10 tys. koron. Gmina w zamian za to zapewnia przez 10 lat monitoring urządzenia i jego serwis oraz regularny wywóz ścieków. **(sch)**

»Nie wystarczy chcieć«

Na ręce hetmana województwa morawsko-śląskiego, Iva Vondráka, wpłynął wniosek burmistrza Orłowej, Miroslava Chlubny. Miasto chce przejąć szpital i stać się jego organem prowadzącym. Zdaniem Vondráka jest to nieprzemyślany krok. Wcześniej, nim odpowiedział Chlubnie, podzielił się swoją opinią z dziennikarzami.

– Jestem o tym przekonany – i zwrócę na ten fakt uwagę burmistrzowi, że jeżeli coś miałoby spowodować likwidację szpitala, o której nieustannie mówią władze Orłowej, to będzie to właśnie przejęcie szpitala przez miasto – powiedział hetman. – Nie wystarczy jednostronnie czegoś chcieć. Przeniesienie własności, prócz zgody obu stron „transakcji", wymaga bowiem spełnienia całego szeregu warunków.

Vondrák zwrócił uwagę, że właduze miasta musiałyby załatwić pozwolenia w Ministerstwie Zdrowia, akredytacje, zawrzeć umowy z ubezpieczalniami, a przede wszystkim dysponować odpowiednimi finansami, by pokryć koszty działalności placówki, w tym oddziałów, które od dłuższego czasu są nierentowne.

– Tych trudności i przeszkód jest bardzo dużo. Nawet jeżeli udałoby się je pokonać, w okresie przejściowym szpital nie mógłby przyjmować i leczyć pacjentów – trzeba byłoby go zamknąć – ostrzegł Vondrák, dając jednocześnie do zrozumienia, że władze województwa nie biorą pod uwagę „oddania" szpitala miastu.

Orłowski samorząd nie zgadza się na transformację oddziałów szpitalnych na oddziały opieki długoterminowej, uchwaloną przez Radę Województwa w ub. tygodniu. **(dc)**

Nie lekceważ odry

Epidemia odry w województwie morawsko-śląskim trwa w najlepsze. Od początku roku do 15 bm. odnotowano tu 51 przypadków tej zakaźnej choroby. Ta liczba plasuje nasze województwo na czwartym miejscu pod względem zachorowalności na odrę w całej RC. Najgorsza sytuacja panuje w Pradze, następnie w województwach pilzneńskim i pardubickim. Jedynym regionem, gdzie odra jeszcze się nie pojawiła, jest województwo karlowarskie.

W naszym regionie najbardziej dotknięta jest Ostrawa, najmniej powiat nowojiczyński, gdzie na odrę nikt jeszcze nie zachorował. W związku z epidemią 295 osób w województwie morawsko-śląskim objętych jest obecnie kwarantanną. Ponieważ chodzi o chorobę bardzo zaraźliwą oraz wzrastający odsetek osób niezaszczepionych, epidemiolodzy spodziewają się, że odra będzie się dalej rozprzestrzeniać. Dlatego nie należy lekceważyć jej symptomów, które na początku przypominają zwykłe przeziębienie połączone z wysypką. **(sch)**

W SKRÓCIE

Wypadkowa niedziela

Ciepła, słoneczna niedziela zwabiła na drogi motocyklistów. Nie wszyscy szczęśliwie dojechali do celu. Po południu, w ciągu niespełna półtorej godziny, w województwie morawsko-śląskim wydarzyły się trzy wypadki. We wszystkich ucierpiały osoby w średnim wieku. Najpierw, przed godz. 15.00, zgłoszono wypadek w Bystrzycy. Interweniowały załogi pogotowia ratunkowego z Trzyńca. – Pojazd uderzył w drzewo, czterdziestoletnia kobieta doznała poważnych obrażeń, o rok starszy od niej mężczyzna lekko się zranił. Obojgu udzielono pierszej pomocy, a następnie przewieziono ich do szpitala w Trzyńcu – poinformował Lukáš Humpl, rzecznik pogotowia. Piętnaście minut później ratowano mężczyznę, który rozbił się na motocyklu w okolicach Opawy. Jego stan był bardzo ciężki. Trzeci wypadek, który zakończył się obrażeniami nóg, wydarzył się w pobliżu Karniowa. **(dc)**

●●●

Ekstremalne wyzwanie

Noc, wysiłek, wyzwanie, zmaganie się z samym sobą – wszystko po to, aby spotkać się z Bogiem. Ekstremalna Droga Krzyżowa, na którą zgłoszenia ruszyły w Środę Popielcową, odbędzie się już po raz jedenasty. Jedna z jej tras jak co roku poprowadzi z Jabłonkowa do Puńcowa. Do wyboru będą dwie trasy: 30- i 33-kilometrową.
Hasło tegorocznej wędrówki to „Kościół XXI wieku". Dotychczas zarejestrowano 552 trasy EDK w 246 miejscowościach – nie tylko w Polsce, ale również w 24 innych krajach, m.in. w Republice Czeskiej. Na dostępnej na stronie internetowej EDK (www.edk.org.pl) mapie będą się jednak pojawiać kolejne trasy. **(wik)**

»Wojna powietrzna« Katowice – Ostrawa

W Katowicach dwanaście nowych połączeń, w Ostrawie likwidacja jedynej do tej pory obsługiwanej trasy – tak wyglądają najbliższe plany linii lotniczych Ryanair w sąsiadujących ze sobą aglomeracjach przemysłowych.

Największa europejska tania linia lotnicza ogłosiła rozkład lotów z Polski na zimę 2019/2020. W październiku uruchomi 30 nowych regularnych tras, w tym 11 w Katowicach-Pyrzowicach. W górnośląskiej metropolii otworzy ponadto bazę operacyjną. Nowością będą loty do Bolonii, Brindisi, Cork, Dortmundu, Goeteborgu, Katanii, Kijowa, Kolonii, Manchesteru, Mediolanu, Oslo oraz Pafos.

Katowice są poważną konkurencją dla ostrawskiego Mosznowa. Ryanair zlikwidował w Ostrawie połączenie z Bergamo i zamierza ograniczyć liczbę lotów do Londynu. Kierownictwo Portu Lotniczego im. Leoša Janáčka oraz władze wojewódzkie przekonują, że prowadzą intensywne rozmowy z potencjalnymi nowymi przewoźnikami. – Jesteśmy bardzo blisko otwarcia regularnej linii, która z jedną przesiadką połączy Ostrawę i województwo morawsko-śląskie z całą Europą oraz portami lotniczymi w Ameryce Północnej i Azji. Aktualnie omawiane są szczegóły oraz rozkład lotów. Przewoźnik ogłosi nowe połączenie w maju, zakładamy, że loty uruchomi we wrześniu – zapewniał w ub. tygodniu dyrektor generalny lotniska, Jaromír Radkovský. Władze wojewódzkie przygotowują przetarg na kolejne regularne linie. Sam przetarg nie jest jednak gwarancją sukcesu. Dwa lata temu ogłoszony został przetarg na połączenia z Amsterdamem i Helsinkami. Nikt się nie zgłosił, linie nie zostały uruchomione. **(dc)**
Fot. Pixabay.com

40,55

proc. wyborców oddało głos na Zuzanę Čaputową, wiceprzewodniczącą partii Postępowa Słowacja, w niedzielnych wyborach prezydenckich. Dzięki temu w efektownym stylu wygrała pierwszą turę. W drugiej, zaplanowanej na 30 marca, zmierzy się z Marošem Šefčovičem, którego poparło 18,67 proc. wyborców. Analizy wskazują, że również w drugiej turze liberalna prawniczka zwycięży w druzgocącym stylu, a to oznaczałoby, że na Słowacji zostanie zachowana prezydencka linia rządzenia sprzeciwiająca się nastrojom ksenofobicznym, nacjonalistycznym i populistycznym. **(jb)**
Fot. ARC

Cięższe brzmienie siwych panów

● Wiek na scenie nie ma znaczenia. Panowie z kapeli TORXX dali w sobotę niezłego czadu. Fot. JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI

Hardrockowy i heavy-metalowy TORXX może nie jest zbyt znaną kapelą, to jednak widząc w sobotę zapełnioną niemal do ostatniego krzesełka „Dziuplę" trudno było nie dostrzec, że ma swoich licznych wielbicieli, którzy lubią cięższe brzmienie z przełomu lat 70-80. Formacja, której nazwa odwołuje się do charakterystycznego nacięcia klucza czy wkrętaka w kształcie sześcioramiennej gwiazdki, powstała w Czeskim Cieszynie w połowie lat osiemdziesiątych. Ale jak to potem w życiu młodych ludzi bywa, każdy z jej członków zajął się swoimi sprawami. Przed trzema laty, odchowawszy dzieci, po trzydziestoletniej niemal przerwie skład się reaktywował. Milan znów śpiewa i gra na basie, Vašek i Eda jadą z gitarami a Valda zasuwa na perkusji.

Grają hard rocka i metal, swoje własne utwory oraz covery klasyków gatunku. Lecą zatem piosenki Progresu 2, nie brakuje też czegoś z repertuaru TSA czy zespołu Metallica. Ale już według której aranżacji zabrzmiała wykonywana wielokrotnie przez różnorakie kapele interpretacja słynnej irlandzkiej piosenki „Whiskey in the Jar", to doprawdy trudno powiedzieć.

– Umożliwiamy zagranie amatorskim zespołom w „Dziupli" i nie jest to pierwszy raz zresztą – mówi menadżer klubu, Michał Przywara. – Nawet powstało w tym miejscu parę formacji. Nie wiem czy możemy powiedzieć jawnie o zespole działającym przy Beerclubie na przykład...

Przywara podkreśla jednak ze smutkiem, że niestety nie każdy rodzaj muzyki jest w „Dziupli" akceptowalny. Ale nie ze względu na jakąś formę cenzury czy odmienne gusta, tylko z prozaicznego powodu, jakim są skromne warunki lokalowe. Klub jest po prostu zbyt mały, aby ludzie mogli się pobawić i poskakać przy punk rocku, a bywały po takich koncertach szkody materialne... **(jot)**

W marcu jak w garncu

W Piotrowicach koło Karwiny zapachniało Wielkanocą. Wszystko za sprawą tamtejszego Klubu Kobiet PZKO, który w weekend zorganizował wystawę robótek ręcznych i ozdób wielkanocnych. Prace pań można było oglądać w Domu PZKO, a na zwiedzających czekały też jak zwykle domowe wypieki, ciepłe i zimne dania inspirowane przepisami babć oraz tradycyjna loteria.

Witold Kożdoń

Ekspozycja nosiła tytuł „W marcu, jak w garncu", jednak większość jej eksponatów nawiązywała tematycznie do świąt wielkanocnych. Były to przede wszystkim różnego rodzaju ręcznie wykonane świąteczne ozdoby, a także wypieki. Niektóre z nich można też było kupić.

– Nad wystawą pracowałyśmy miesiąc. Zaprezentowało się na niej dziesięć pań i mam nadzieję, że niektóre z wystawionych przez nie prac zainteresują i zainspirują zwiedzających – mówiła Marcela Mirowa. Szefowa Klubu Kobiet przypomniała jednocześnie, że to pierwsza piotrowicka wystawa po dłuższej przerwie. – Przez ostatnie dwa lata nie mogłyśmy korzystać z naszego obiektu, ponieważ trwała gruntowna modernizacja znajdującego się tuż obok Domu Kultury. Po zakończeniu prac zyskałyśmy jednak nie tylko gruntownie odnowioną główną salę, ale i kuchnię. W efekcie warunki naszej działalności mocno się poprawiły – mówiła Marcela Mirowa.

Wystawa piotrowickiego Klubu Kobiet miała świąteczny charakter. Fot. WITOLD KOŻDOŃ

W piotrowickim Klubie Kobiet działa obecnie kilkanaście pań. – Niestety trudno nam się wszystkim spotkać, ponieważ starsze członkinie nie mają już tyle sił co dawniej, natomiast młodsze koleżanki z reguły nie mają czasu. W najbliższych planach mamy jednak udział w „Powitaniu wiosny" w Marklowicach. Chcemy także zorganizować połączony dzień Matki i Dziecka – mówiła Marcela Mirowa.

Gratulując organizatorkom w imieniu działającej przy Zarządzie Głównym PZKO Sekcji Kobiet, Anna Piszkiewicz przypomniała, że to pierwsza tegoroczna wystawa zorganizowana przez panie zrzeszone w Klubie Kobiet. – Bardzo mnie cieszy fakt, że spotykamy się w pięknie odnowionym Domu PZKO. Jestem pod wrażeniem, że tutejsze Koło PZKO tak dobrze współpracuje z gminą i w efekcie udało się przeprowadzić tak duży remont. O PZKO w Piotrowicach możemy więc być spokojni. Będą tutaj dalej pracować, tworzyć i trwać. I to bardzo cieszy – mówiła Anna Piszkiewicz, przekazując na ręce prezes klubu Marceli Mirowej skromny bukiet kwiatów.

Z kolei Eugenia Kaňa w imieniu Klubu Kobiet w Suchej Górnej złożyła życzenia i gratulacje Wandzie Fusek, długoletniej prezes piotrowickiego Klubu Kobiet. – Te kwiaty, Wandeczko, są dla ciebie za to, że potrafiłaś tak długo pracować, a przy okazji „wychowałaś" swoją następczynię – mówiła Eugenia Kaňa.

Z kolei Helena Legowicz, prezes PZKO, przekazała kwiaty całemu Kołu PZKO. – Gdy przekwitną, można je będzie zasadzić i będą wówczas zdobiły wasz ogród. Poza tym przepraszam za krótkie spóźnienie, niestety przy drodze stała policja – żartowała Helena Legowicz.

Tymczasem jesienią...

Członkinie piotrowickiego Klubu Kobiet będą gospodyniami tegorocznego Jesiennego Spotkania Klubów Kobiet PZKO. Impreza odbędzie się w tamtejszym Domu Kultury oraz przylegającym do niego Domu PZKO i będzie kolejną dobrą okazją do szerszego zaprezentowania zmodernizowanych obiektów. – Podczas jesiennych spotkań zawsze organizujemy warsztaty twórcze, na które przyjeżdżają panie chcące się czegoś nowego nauczyć, więc w tym roku także zaprosimy jakieś fajne lektorki – mówiła w sobotę Anna Piszkiewicz, szefowa Sekcji Kobiet przy Zarządzie Głównym PZKO. – Tymczasem jednak czeka nas jeszcze Wiosenne Spotkanie Klubów Kobiet, na które zapraszamy 27 kwietnia, tym razem do Nawsia – dodała Anna Piszkiewicz.

Jak być zdrową i piękną?

W niedzielę działacze Miejscowego Koła PZKO w Karpętnej zaprosili panie na... lampkę wina. Okazją był przypadający w marcu Międzynarodowy Dzień Kobiet. Podczas spotkania „solenizantki" dowiedziały się również, jak być zdrowymi i pięknymi, stosując miód i inne produkty pszczele. Wszystko za sprawą znanego trzynieckiego pszczelarza Stanisława Zieliny, który wystąpił w Karpętnej z ciekawą prelekcją.

W Domu PZKO pojawiły się w niedzielę kwiaty. Zabrzmiało „Sto lat", panowie złożyli też paniom życzenia dalszej owocnej współpracy. – Trochę z poślizgiem, ale jednak chcieliśmy bowiem zaakcentować tegoroczny Dzień Kobiet. Myślę, że przy ciastku i kawie miło spędzimy to popołudnie – mówił w rozmowie z „Głosem" wiceprezes Miejscowego Koła PZKO, Mieczysław Arcisz.

– Zaprosiliśmy dziś również Stanisława Zielinę z Trzyńca, który opowie nam o zwyczajach pszczół oraz o leczniczych i zdrowotnych właściwościach miodu i innych produktów pszczelich. Panie dowiedzą się więc, jak być zdrową i piękną, stosując miód – żartowała z kolei Anna Zmełty, prezes Miejscowego Koła PZKO w Karpętnej.

Stanisław Zielina rzeczywiście mówił w niedzielę ciekawie, przytaczając szereg ciekawostek związanych ze zwyczajami pszczół. – Jak wiecie, zbierają one nektar i spadź. Miody z nektaru są jasne, natomiast spadziowe bywają ciemne. Miody nektarowe są bogate w witaminy, z kolei miody spadziowe, czyli leśne obfitują w minerały, a witamin jest w nich niewiele. Najzdrowszy ze wszystkich jest miód gryczany, choć nie każdemu smakuje. U was jest go dużo, ponieważ lasów macie dosyć – mówił Stanisław Zielina.

Z okazji Dnia Kobiet nie mogło zabraknąć kwiatów.

Niedzielne popołudnie w dużej części wypełniła prelekcja Stanisława Zieliny w Trzyńca. Zdjęcia: WITOLD KOŻDOŃ

Pszczelarz przekonywał też, że tajemnica zdrowotnych właściwości miodu tkwi w zawartych w nim pszczelich enzymach. Dlatego pomaga on przy wielu schorzeniach. – Miód leczy i zostało to udowodnione Na przykład można smarować nim rany. Będą się one wtedy lepiej goić – przekonywał.

Trzeba jednak pamiętać, że miód powinien się szybko skrystalizować. Wyjątkiem są jedynie miody spadziowe i akacjowe. – Inne, jeżeli się nie krystalizują, znaczy, że były fałszowane – stwierdził Zielina.

Pszczelarz polecał również paniom miodowe... masaże. – W ich trakcie miód przedostaje się do naszych porów i „wyciąga" ze skóry wszelkie zanieczyszczenia. Podobnie działają maseczki miodowe, które pomagają w utrzymaniu urody – zdradził Stanisław Zielina, który w niedzielne popołudnie mówił również o właściwościach jadu, kitu i wosku pszczelego, a także o zaletach stosowania pyłku kwiatowego. **(wik)**

Dach bolączką

Obecny rok upłynie członkom Miejscowego Koła PZKO w Karpętnej pod znakiem „obchodów hadynowskich". – Główne uroczystości związane z jubileuszem stulecia urodzin Stanisława Hadyny planujemy jesienią, ale już o nich myślimy, bo bardzo wiele rzeczy trzeba ustalić już teraz. Dodatkowo zaś szykujemy to, co zwykle – mówiła Anna Zmełty, prezes MK PZKO.

– Niedługo czeka nas jajecznica, a poza tym z pewnością wyruszymy gdzieś na rowerach. Przede wszystkim jednak liczymy, że w końcu uda nam się uzyskać dotację na remont dachu naszego domu. Pokrycie budynku jest w kiepskim stanie i zwyczajnie przecieka. To nasza największa bolączka, musimy go więc wyremontować. Niestety bez pomocy z zewnątrz finansowo nie poradzimy sobie z tak dużą inwestycją – stwierdził Mieczysław Arcisz, wiceprezes Koła.

Bez widowni nie ma teatru...

Co Rudolf Moliński sądzi o widzach Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego? Jak często Bogdan Kokotek myśli o rzuceniu reżyserii? Jaki zawód uprawiałaby Lidia Chrzanówna, gdyby nie została aktorką i jaką „ksywkę" nosi w teatrze Halina Paseková? Odpowiedzi na te i inne pytania poznali uczestnicy piątkowego „Dnia Aktora". Na spotkanie z aktorami Sceny Polskiej oraz Sceny Bajka Teatru Cieszyńskiego zaprosili do kawiarni Avion działacze Miejscowego Koła PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum.

Witold Kożdoń

W piątek po południu sala popularnej kawiarni Avion wypełniła się do ostatniego miejsca.

– Witam państwa serdecznie, bo przecież bez widowni nie ma teatru. W marcu obchodzimy nie tylko Dzień Nauczyciela, ale także Międzynarodowy Dzień Teatru. Zaprosiliśmy więc aktorów Sceny Polskiej i Sceny Bajka, by złożyć im dziś życzenia. Chcemy obdarować ich kwiatami, wypić z nimi kawę i porozmawiać o sztuce. Chcemy także posłuchać opowieści z ich życia – mówiła Małgorzata Rakowska, prezes MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum.

Dziękując za zaproszenie Karol Suszka, były dyrektor Teatru Cieszyńskiego, przypomniał jednak, że oficjalnie w kalendarzu Republiki Czeskiej nie ma takiego święta. – Mimo to wymyśliliśmy, że nad Olzą w wąskim gronie uczcimy święto aktorów. Spotkaliśmy się w zeszłym roku i było bardzo sympatycznie. Teraz powtarzamy to nasze spotkanie i myślę, że także będzie miło i sympatycznie – mówił Karol Suszka.

Czeskocieszyński Avion wypełnił się w piątkowe popołudnie do ostatniego miejsca. Fot. WITOLD KOŻDOŃ

Cieszyńscy aktorzy wystąpili przed zebranymi z krótkim programem artystycznym, a w drugiej części spotkania odpowiadali na losowo wybrane pytania. I tak zebrani dowiedzieli się, że Lidia Chrzanówna, gdyby nie została aktorką, pewnie byłaby lekarzem. – Moja rodzina bardzo na to liczyła, ale ostatecznie nic z tego nie wyszło – mówiła.

Rudolf Moliński zdradził z kolei, co sądzi o widzach Sceny Polskiej. – Uważam, że owszem, starają się. Pół wieku pracy nad ich edukacją przyniosło wyniki. Jeszcze 50 lat i będzie już zupełnie dobrze – żartował.

Dla odmiany Bogdan Kokotek wylosował pytanie, czy miał już moment, gdy chciał zrezygnować z aktorstwa? – Gdybym miał wymienić wszystkie takie momenty, musielibyśmy tu siedzieć do wieczora – żartował. – A powody były różne. Jestem jednak w tej szczęśliwej sytuacji, że posiadam dwa zawody. Jestem aktorem, ale jestem także reżyserem. I pod koniec każdej pracy reżyserskiej dopada mnie myśl, że muszę z tą reżyserią skończyć i oddać się aktorstwu. Ale gdy gram, po miesiącu zaczynam tęsknić za reżyserią i powtarzam sobie wtedy, że muszę skończyć z aktorstwem i pozostać przy reżyserii. Także takie momenty miewam regularnie, na szczęście jednak mam gdzie uciekać – tłumaczył.

Odpowiadając na pytanie o ulubionych aktorów Halina Paseková przyznała natomiast, że lubi wszystkich, których rozumie i słyszy na scenie. – A dodam, że w teatrze mam ksywę „Halina cicho". Wszystko dlatego, że często poza sceną zwracam uwagę kolegom, by byli ciszej. Natomiast, gdy są na scenie, mówię: „głośniej" – żartowała Halina Paseková.

Na koniec Jakub Tomoszek ze Sceny Bajka zdradził zebranym przepis na sukces przedstawienia. – Gdy się dobrze współpracuje z reżyserem, z reguły nie będzie dobrze na scenie. A gdy się współpracuje trudno, gdy ja się męczę, wy będziecie oglądać dobry spektakl. I taka to już nasza dola – stwierdził.

1961

W tym roku został uchwalony Międzynarodowy Dzień Teatru. Stało się to podczas 9. światowego kongresu Międzynarodowego Instytutu Teatralnego w Helsinkach. Dzień obchodów ustalono na 27 marca, w rocznicę otwarcia Teatru Narodów w Paryżu. Od tego czasu Dzień Teatru jest obchodzony corocznie w ponad stu krajach na całym świecie.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Jesteśmy aktywni

Pomimo trudności lokalowych Koło PZKO w Hawierzowie-Szumbarku działa. W latach 70., 80. XX wieku skupiało 90 członków, obecnie ich liczba spadła do 55. Wiek działaczy też znacznie się podniósł, a młodych brakuje. Pomimo tego zarząd Koła stara się w ramach swych możliwości gromadzić członków i przygotowywać program, który interesuje ludzi w starszym i młodszym wieku.

W niedzielę 10 marca część członków oraz sympatyków naszego Koła spotkało się w Restauracji „U Dziadka Milana" na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Obecni wysłuchali sprawozdania Urszuli Puszkiewicz za ostatnie dwa lata działalności Koła. Ponadto przedstawiono plan pracy na rok 2019 i przegłosowano staro-nowy zarząd z nowymi młodszymi członkami. Pani Urszula zaznajomiła zebranych z planami ZG PZKO i Sekcji Kobiet w najbliższym czasie. Wszyscy obecni zostali zaproszeni do udziału w Festiwalu PZKO, który odbędzie się 25 maja w trzynieckiej Werk Arenie.

Po części oficjalnej, panowie wręczyli wszystkim obecnym paniom kwiatki z okazji MDK.

W imieniu MK PZKO w Hawierzowie-Szumbarku, Urszula Puszkiewicz

●●●

Dalej czarują...

Od prapremiery spektaklu „Czary Mary Sp. z o.o." Rubi Birden w wykonaniu Zespołu Teatralnego im. Jerzego Cieńciały, który działa przy Miejscowym Kole PZKO w Wędryni, minęło półtora roku, a spektakl ciągle cieszy się wzięciem. Zespół ten pod kierownictwem reżysera Janusza Ondraszka miał już możliwość zaprezentowania go w Wędryni, Olbrachcicach, Cieszynie, Wierzniowicach, na wędryńskich Melpomenach czy w Wiedniu. Ostatnio aktorzy po przyjęciu zaproszenia Chorzowskiego Centrum Kultury zagrali wyżej wymienioną „bajkę dla dorosłych" w salce kameralnej tego ośrodka. Rzecz miała miejsce 8 marca.

Trzeba przyznać, że nadzwyczaj specyficzne warunki pomieszczenia, w którym pierwszy rząd widzów ma występujących na przysłowiowe „wyciągnięcie ręki", a podpowiadający miał możliwość pierwotnego zasmakowania iluzorycznej „budki suflera", w żadnym wypadku nie speszyły wykonawców. Przez blisko dwie godziny publiczność bawiła się świetnie, choć zdaniem występujących, widzów mogło być trochę więcej. Wygląda na to, że współpraca z chorzowianami, rozpoczęta na Melpomenach, dla amatorów z Wędryni jeszcze się nie skończyła. A chociaż reżyser Janusz Ondraszek przygotowuje z amatorami nowe pozycje, zespół wędryński sztukę „Czary Mary Sp. z o.o." jak na razie nie zamierza odłożyć do archiwum.

„Sufler"

●●●

SPROSTOWANIE

W artykule „To że się gra. To jest najlepsze..." („Głos", 12. 3. 2019) wypadł na samym początku fragment tekstu, który powinien brzmieć: – Teraz mój ruch – dobiega tubalny głos od stolika. – Dobra. To zrobimy tak i stawiam. I postawiłem kościół.

Nie wszystkim się to chyba jednak podoba, bo słychać szemranie, ale bynajmniej nie z powodu uprzedzeń religijnych, tylko z tego względu, że właściciel wspomnianego brzmienia głosu ma coraz większe szanse na postawienie wszystkich budynków w swoim mieście. Bo ci młodzi panowie przy stoliku oddają się rozkoszom gry „Cytadela".

Autora i Czytelników przepraszamy. **Redakcja**

Świadkowie poszukiwani

W 2019 roku Instytut Pamięci Narodowej po raz piąty przyzna nagrodę „Świadek Historii" dla osób i organizacji spoza Polski. Jest to międzynarodowa edycja honorowego wyróżnienia nadawanego do niedawna tylko mieszkańcom Polski. Nagroda ma na celu uhonorowanie osób i organizacji spoza Polski, szczególnie zasłużonych dla upamiętniania historii Narodu Polskiego. Chcemy docenić tych, którzy angażują się w pielęgnowanie pamięci historycznej, odkrywanie zapomnianych faktów czy osób zasłużonych dla Narodu Polskiego oraz dbają o zachowanie, propagowanie i poszerzanie wiedzy o polskiej historii poza granicami naszego kraju. Więcej informacji można znaleźć pod linkiem:

http://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/konkursy-i-nagrody/nagroda-swiadek-histori/67144,Nagroda-Swiadek-Historii-dla-osob-i-organizacji-spoza-Polski-The-Witness-of-Hist.html.

Laureatów poprzednich edycji można poznać na stronie IPN, w zakładce: „Konkursy i nagrody".

Katarzyna Miśkiewicz, Instytut Pamięci Narodowej

Znajdź nas na Facebooku

Znajdź nas na YouTubie

Śląska granica to Ostrawica

Co nam zostało z dawnej granicy Śląska z Morawami? Przede wszystkim rzeka i zamki we Frydku i Polskiej Ostrawie. Ale gdzieś po lasach ukryte są jeszcze inne dowody na to, że trzeba było chronić i pilnować piastowskiego dziedzictwa. Wsiadam zatem w pociąg i ruszam na poszukiwania.

Jarosław jot-Drużycki

Zdjęcia: JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI

Ciągnięty przez spalinową lokomotywę trójwagonowy skład wjeżdża na stację z szyldem „Paskov", choć sam Pasków jest za rzeką, a tu jest Rzepiszcze. Prawdopodobnie to ukłon w stronę morawskich pasażerów, którzy i tak musieli dużo ścierpieć, że Cesarsko-Królewska Uprzywilejowana Ostrawsko-Frydlandzka Kolej Żelazna w całości pojechała śląskim brzegiem.

Obskurny dworzec. Żółty klocek, a obok popadający w ruinę dawny budynek stacyjny. Trzeba minąć te rudery i wejść do pobliskiego lasu, nieco powyżej. A tam już inny widok – pozostałości gródka obronnego na miejscu zwanym Zapadlisko, albo Gajdula (tak też się i zowie dom nieopodal, tuż przy drodze do Racimowa, w którym jeszcze do połowy XIX wieku pracowała na kilkadziesiąt procent gorzelnia).

Wspomniana nazwa wzięła się ponoć od legendy o rycerzu-rozbójniku Gajdoszu, takim miejscowym Bełce, którego pokarało i zapadł się wraz z własnym zamkiem pod ziemię, albo – co bardziej może przekonać niewierzących w prawdę ludowych podań – że się wozy ciągnięte pod górę „gajdowały" i trzeba było dodatkowej siły pociągowej. „Gajdować" mogło i samo wzniesienie lub poborcy podatkowi, którzy ściągali od przejeżdżających na Śląsk cło.

●●●

Pod grodem biegnie ścieżka rowerowa dla tych, którzy lubują się w ekstremalnie brawurowym wykorzystaniu swego jednośladu, o czym świadczy kilka drewnianych prowizorycznych skoczni do latania na rowerze. Nie mam odpowiedniego sprzętu, więc raczej nie pofrunę. Wspinam się stromizną na szczyt, gdzie jeszcze siedemset lat temu wchodziło się tu przez most, od zachodniej strony, od ciągnącej się wzdłuż doliny Ostrawicy wysokiej skarpy – naturalnej poza rzeką granicy i miejscem do obrony.

Na Zapadlisku wznosiły się warowne zabudowania, a obecnie sterczy z ziemi tylko metalowa rura, prawdopodobnie wwiert do badania złóż węgla lub gazu od kopalni „Paskov", która znajduje się pod nami. Widoczne są ślady po stanowisku archeologicznym. W 1976 roku były tu prowadzone prace, znaleziono wówczas gliniane skorupy, groty, gwoździe, okucia i fragmenty podków.

Póki tutejsza buczyna nie przybrała się jeszcze w liście, korzystam z tej przedwiosennej okazji i przyglądam się między gałęziami tafli Ostrawicy i morawskiemu brzegowi, z powodu którego postawiono właśnie i ufortyfikowano zameczek na Zapadlisku. Powstał on po 1297 roku, kiedy zawarto umowę o linii granicznej pomiędzy księciem Mieszkiem a ołomunieckim biskupem Dietrichem z Hradca. Wcześniej dochodziło do sporów związanych z częstymi zmianami koryta rzeki po powodziach. Ponadto również w tym samym czasie pan na Cieszynie postanowił zasiedlić pustkowia na zachodnich krańcach swego państewka. Trzeba było zatem postarać się o ochronę tych nowo powstałych osad, w których prym wiedli koloniści przybyli z Łużyc pod wodzą zacnego rodu Baruthów. I to do nich miał należeć zamek. Zresztą Barutowem nazywano pierwotnie – do XV wieku – Rzepiszcze.

●●●

Spomiędzy zeschniętych, zeszły rok jeszcze pamiętających liści, ciekawe świata wyłażą świeżutkie, zielenią soczystą nasycone ostre języczki niedźwiedziego czosnku. Wokół powalone drzewa. Co parę kroków strumyczek, potoczek, wijący się małymi wąwozami. Ale męczy to łażenie wśród buków. Wspinam się zatem na skarpę, wyłażę na nią i idę skrajem lasu. Po prawej jakieś pole, które zaczyna się zielenić. Przerywa je szosa. A ja dochodzę do płotu z falistej blachy, okalającego teren dawnego szybu kopalni „Paskov". Przeciskam się i spoglądam na urwisko – jakby ziemia się tu nagle zapadła. Na horyzoncie, na północy, las kominów, tych terenowych znaków rozpoznawczych industrialnej epoki.

Ale mnie interesuje to, co skrywa się w lesie pod tarasem skarpy. Bo półtora kilometra od gródeczka na Zapadlisku wyłania się spomiędzy drzew kolejne wzgórze, jakby wyspa. To Zaryje. Tu stał kolejny zameczek. Ale to już Racimów. Od kilkunastu kroków to już Racimów. Samotny kopiec posiada strome zbocza ze wszystkich stron. Oddzielony jest szeroką rozpadliną od wysokiego tarasu. Widać, że wejście doń wiodło przez wysoki most od skarpy, inaczej tu się dojść nie dało. Teraz też jest kłopot, ale nagle pojawia się jakby na zamówienie dukt, który łagodnie sprowadza w dół, a stąd miejsce po grodzie wygląda jeszcze bardziej efektownie. Ale o nim samym też mało co wiadomo, nawet archeolodzy nie przekopali terenu. Z dużą dozą prawdopodobieństwa, graniczącą wręcz z pewnością, można jedynie stwierdzić, że powstał w tym samym okresie, co poprzedni i też miał coś wspólnego z łużyckimi Baruthami.

A dlaczego właściwie – zaczynam się zastanawiać – ani na Zapadlisku, ani na Zaryjach nie było żadnej tabliczki informacyjnej? Że stał tu sobie przed wiekami zameczek, że należał do ciągu fortyfikacji zabezpieczających przy brodach zachodnią granicę Księstwa Cieszyńskiego. Że Mieszko sprowadził kolonistów z Łużyc, którzy pomagali zaludniać zachodnie połacie Śląska, zakładając wsie, grody i zamki, a te ostatnie dotrwały prawdopodobnie do XIV czy XV wieku (co poświadczają znaleziska archeologiczne), choć już wcześniej, po hołdzie lennym księcia Kazimierza nie były nikomu w takiej formie potrzebne, że... Ale może po prostu jesteśmy już tak rozpieszczeni, już tak przyzwyczajeni do tego, by na każdym takim historycznym miejscu stała tablica ze stosownym objaśnieniem (w kilku językach rzecz jasna), że inaczej sobie nie wyobrażamy. A najlepiej to jakby do tych turystycznych atrakcji wiódł nas oznakowany szlak. Ale tak z drugiej strony patrząc – do głosu dochodzi mój własny „advocatus diaboli" – może to i dobrze? Dzięki temu sami możemy coś odkryć i radować się, że udało nam się znaleźć zabytek historyczny bez wodzenia za rękę.

●●●

Mijam paśniki, w których siana pod dostatkiem. W korytku mnóstwo kasztanów, pod drzewem leżą świeże jabłka. Dalej dwie ławki zbite z żerdek, każda z oparciem, a jedna nawet pomalowana na zielono. Pomiędzy nimi miejsce na ognisko. Wygrzebuję się z powrotem na skarpę sympatyczną łagodną drożyną. Parę kroków i staje jak wryty – w stronę doliny Ostrawicy odchodzi od skarpy, niczym jakaś narośl, jęzor, dość wąski i ciągnący się z kilkanaście metrów. Lekko opada w dół, a potem znowu się wznosi na wcale obszernym płaskim szczycie, którego kraniec urywa się dość ostrą przepaścią. Niesamowite! Niecały kilometr dalej od ostatniego grodu stał kolejny!

Na to miejsce miejscowi mówią Landek, a miała się tu mieścić twierdza. Archeolodzy znaleźli jakieś ołowiane kule i ostrogi. I wiedzą jak się zakończyły krótkie czasy świetności tej warowni – miał ją po prostu strawić pożar.

Skoro nie spotka się tu ani cegiełki, ani kamienia na kamieniu nie uświadczy, to trzeba liczyć wyłącznie na własną wyobraźnię. No proszę, gdyby nie te drzewa wokół, to jest to wspaniały punkt obserwacyjny. Gołym okiem można dostrzec, czy aby nie łopoczą na wietrze sztandary z szachowanym orłem lub srebrnymi stożkami, słowem czy jakieś wrogie wojska morawskie ołomunieckich biskupów nie nadciągają aby na nasze ukochane Księstwo Cieszyńskie...

Dudnienie pędzącego do Ostrawy pociągu, przełamane donośnym długim gwizdem lokomotywy przywraca mnie do teraźniejszości.

Patrzę na buki, strzegące zamiast rycerzy tej śląskiej postpiastowskiej ziemi. Przyozdobione są wyciętymi scyzorykiem tatuażami. A to literka „W", a to daty: „28. 7. 70", „14. 1. 94". Inicjały „LV" a pod spodem „LF", szerokie dość, bo rozrastały się wraz z drzewem. I jakiś trudny do odczytania napis, bo składa się z rozciągniętych na trzy centymetry liter, wyciętych pewnie w czasach, kiedy ten buk był jeszcze młodym buczkiem.

●●●

Czas się stąd wydostać. Pole – przez które przebiegły właśnie cztery sarny – zamknięte jest granicą gospodarstw otoczonych drucianym parkanem, tą współczesną formą palisady, która otaczała wczesnośredniowieczne grody. Więc jedyne wyjście to iść wzdłuż ogrodzenia wąską, niknącą ścieżyną i uważać, aby nie spaść do jaru, którym szemrze bezimienny potoczek. Dochodzę do rogu. To ostatni budynek w tej gęstej sieci, więc z radością skręcam ku ulicy z pomykającymi autami i niebawem osiągam krawędź asfaltu. Na szczęście ktoś pomyślał o trotuarze dla piechurów i chwała mu za to, bo bezpieczeństwo pieszych na drodze to podstawa. Ruszam zatem do Racimowa pewnym krokiem.

Po pięciuset metrach zatrzymuję się, bo oto kolejna atrakcja. Co prawda murowana i z rodem Baruthów ani Mieszkiem niemająca nic wspólnego, ale jakże miło spotkać na swej drodze restaurację. Przed wejściem rzucam okiem za siebie – pomiędzy dwoma słupami, nośnikami życiodajnej energii elektrycznej, hen w oddali zamyka horyzont Łysa Góra, pod której stokami zaczyna swój bieg od wieków na wpół śląska, a na wpół morawska graniczna rzeka Ostrawica. ◢

POLSKI BIZNES (20)

Waluty to ich specjalność

Wstąpienie przez Republikę Czeską i Polskę do strefy euro dla nas akurat nie byłoby dobre. Na razie jednak nic nie zapowiada, że nastąpi to szybko – żartuje Karin Farna, która wraz z mężem Tadeuszem od prawie 20 lat prowadzi trzyniecką firmę Fortissimo. Mieszkańcom naszego regionu kojarzy się ona przede wszystkim z siecią popularnych kantorów wymiany walut.

Farni pochodzą z Wędryni. W biznesie istnieją od połowy lat 90. XX wieku, choć początki wcale nie były łatwe. – To nie było tak, że od razu pierwszy pomysł na biznes okazał się trafiony. Kilka pierwszych przedsięwzięć nam nie wyszło, ale z mężem byliśmy zgodni, że chcemy pracować „na swoim". Byliśmy też przekonani, że w końcu coś musi wypalić i tak też się stało – wspomina Karin Farna i dodaje, że pomysł na biznes przyszedł z Polski, gdzie w latach 90. kantory walut funkcjonowały w każdym, nawet najmniejszym mieście. – U nas natomiast tego typu działalnością zajmowały się wówczas niemal wyłącznie banki. Obowiązywało inne prawo, więc otwarcie kantoru nie było takie proste. Ponieważ zaś byliśmy prekursorami, musieliśmy tę ścieżkę przedreptać. Z czasem rynek się otworzył, a podobnych, nieraz dużych firm pojawiło się wiele. Do dziś przetrwały nieliczne – mówi Karin Farna.

Fortissimo prowadzi obecnie szesnaście kantorów wymiany walut. Funkcjonują one od Ostrawy przez Frydek-Mistek, Orłową, Karwinę, Czeski Cieszyn po Trzyniec. W ubiegłym roku firma wyszła poza region i otwarła placówki w Mariańskich Łaźniach, Wałaskim Międzyrzeczu i Koprzywnicy.

– Dzięki kantorom jesteśmy widoczni na co dzień, ale Fortissimo to instytucja płatnicza specjalizująca się także w transgranicznych płatnościach między Czechami, Polską i Słowacją. Przelewy to nasz drugi rodzaj działalności, a naszymi klientami są z reguły firmy, którym prowadzimy konta płatnicze – tłumaczy moja rozmówczyni.

Na kondycję trzynieckiej firmy ma jednak wpływ nie tylko zadowolenie jej klientów. – Dla naszej działalności znaczenie ma wiele bardzo różnych czynników. Na przykład w ostatnich 20 latach czeskie prawo zmieniało się wielokrotnie, a od zmian legislacyjnych jesteśmy mocno uzależnieni. Kiedy na firmy podobne do naszej nałożono obowiązek posiadania stosownej licencji, pracowaliśmy rok, aby uzyskać ten dokument. Dodatkowo, w zeszłym roku w Trzyńcu pojawili się inspektorzy Czeskiego Banku Narodowego. Ich kontrola w naszej firmie trwała pół roku i naprawdę zlustrowali nas na wszystkie możliwe sposoby – wspomina Farna.

Jej zdaniem rodzinne zarządzanie firmą ma plusy i minusy. – Początkowo wydawało mi się, że nieustanne przebywanie z mężem wygląda trochę na karę. Z biegiem czasu dostrzegam jednak, że to wielki dar, gdyż na co dzień możemy się uzupełniać. Gdy ktoś z nas ma słabszy moment, może liczyć na wsparcie – mówi Karin Farna, dodając, że w biznesie liderem jest mąż. – Czasem Tadeusz potrzebuje jednak wsparcia z mojej strony. Gdy wie, że daję mu zielone światło, z reguły doprowadza projekt do końca. Dla mnie z kolei ważne jest, że Tadeusz to bardzo dobry ekonomista. Specjalista podążający za nowymi trendami i technologiami – tłumaczy Karin Farna.

W efekcie Fortissimo jako jedna z pierwszych czeskich firm otwarła kantor internetowy. Stale dba także o inne nowinki technologiczne. – Dzięki temu, że mamy blisko do Polski, nadal również podpatrujemy, co się tam dzieje. I tak od kilku lat obok wymiany walut nasze kantory oferują kilka dodatkowych usług. Na przykład można w nich opłacać rachunki. To rozwiązanie podpatrzyliśmy w Polsce i jako pierwsi postanowiliśmy przenieść na czeski rynek. To był naprawdę odważny krok, ponieważ oznaczał dla nas poważną inwestycję w specjalistyczne oprogramowanie komputerowe. Okazał się jednak strzałem w dziesiątkę, gdyż obserwujemy prawdziwy boom na tego typu usługi. W efekcie stale szukamy partnerów do prowadzenia tej działalności – mówi Karin Farna.

W najbliższych planach właściciele Fortissimo mają uruchomienie kolejnych kantorów, ale – jak podkreślają – równie ważne pozostaje dla nich utrzymanie dotychczasowego „stanu posiadania". – To także nasz plan, bo konkurencja na rynku jest spora. A fakt, że działamy od prawie 20 lat, stale inwestujemy, rozwijamy naszą działalność i ciągle tworzymy coś nowego, uważam chyba za nasz największy sukces – stwierdza Karin Farna. **(wik)**

●●●

Początkowo wydawało mi się, że nieustanne przebywanie z mężem wygląda trochę na karę. Z biegiem czasu dostrzegam jednak, że to wielki dar, gdyż na co dzień możemy się uzupełniać

● Karin Farna w siedzibie firmy w Trzyńcu.
Fot. WITOLD KOZDOŃ

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 1995

Branża: finansowa

Liczba pracowników: 48

Kontakt:
Fortissimo, spol. s r.o.
Ul. Lidická 1264
739 61 Trzyniec

Tel. 558 335 000

www.devizy.cz

www.walutyonline.pl

GROSZ DO GROSZA

Henryka Bittmar

Zasiłki na dzieci u nas i gdzie indziej

Potrzebę wspierania rodzin z dziećmi, a początkowo głównie pracowników mających na utrzymaniu żonę i dzieci, rozumiano w Europie już sto lat temu. Pierwszy dodatek rodzinny lub, jak kto chce, zasiłek na dzieci, wypłacono w 1915 roku w Belgii. Tamtejszy rząd zdecydował się wtedy przyznać górnikom dodatek dzienny w wysokości ćwierć franka na żonę i każde dziecko. Miało to pomóc rodzinom przetrwać trudne czasy wojenne. Po wojnie jednak świadczenia w górnictwie pozostały, a stopniowo zadomowiły się w innych gałęziach gospodarki. Ustawowo wprowadzono zasiłki rodzinne w Belgii w 1930 roku.

Dwa lata później podobne regulacje zaczęły obowiązywać we Francji. Prawdziwy przełom oznaczały jednak rozwiązania przyjęte w Wielkiej Brytanii po zakończeniu II wojny światowej. Ówczesne reformy uznaje się dziś za początek państwa opiekuńczego, zaś świadczenia miały pokryć koszty ubrania i wyżywienia potomstwa.

Unijne standardy

Dziś w Europie najwięcej na dziecko otrzymują rodzice we Francji, Irlandii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Danii. Także niemieccy czy austriaccy rodzice nie mają powodu do narzekań. To właśnie w tych krajach rodzi się najwięcej dzieci na Starym Kontynencie. We Francji, która jest uznawana za kraj bardzo przyjazny rodzicom i dzieciom, istnieje kilka rodzajów świadczeń (podobnie zresztą jak u nas czy w Polsce). I tak na przykład już w siódmym miesiącu ciąży wypłacany jest tam rodzicom jednorazowy zasiłek w wysokości 923 euro. Rodziny o niższych dochodach otrzymują miesięcznie 185 euro przez kolejne trzy lata na każde dziecko. Niezależnie od dochodów rodzicom co najmniej dwójki dzieci przysługuje zasiłek rodzinny w wysokości od 130 do nawet kilkuset euro miesięcznie, jeżeli dzieci w rodzinie jest więcej.

„Kindergeld" to zasiłek rodzinny wypłacany w Niemczech (można go otrzymywać do ukończenia przez dziecko 25. roku życia). Wysokość świadczenia zależy od liczby dzieci, ale nie od dochodów rodziców. Na pierwsze oraz drugie dziecko otrzymuje się zasiłek w wysokości 204 euro miesięcznie, na trzecie – 210 euro miesięcznie, na każde następne – 235 euro. Matki korzystają tam z 14-tygodniowego urlopu macierzyńskiego. Zasiłek w tym czasie wynosi 100 proc. pensji netto. Urlop wychowawczy trwa tam jednak zaledwie rok, zaś zasiłek w tym czasie wynosi 300 euro.

500+ i nie tylko

W Polsce poza zasiłkiem rodzinnym, który jest przyznawany według kryterium dochodowego, rodzice otrzymują też tzw. 500+ na każde drugie i następne dziecko bez względu na sytuację materialną rodziny. Od lipca pieniądze z tego programu mają być wypłacane także dla pierwszego lub jedynego dziecka bez względu na dochody rodziny. Chodzi o nieopodatkowane świadczenia wypłacane do 18. roku życia dziecka. Ponadto mamom nowonarodzonego dziecka przysługuje 20 tygodni płatnego podstawowego urlopu macierzyńskiego. Z tego 14 tygodni matka dziecka musi wykorzystać, a pozostałe sześć może wykorzystać jego ojciec. Zasiłek macierzyński należy się każdej kobiecie, która urodziła dziecko. Kobiety, które nie odprowadzają składek ubezpieczenia chorobowego, studentki czy bezrobotne otrzymują co miesiąc tysiąc złotych zasiłku macierzyńskiego przez pierwszy rok życia dziecka. Jako ciekawostkę potraktujmy oryginalny pomysł wspierania rodzin wielodzietnych, na który wpadł prezydent Ignacy Mościcki. W 1926 roku wydał dekret, na mocy którego każdy siódmy syn w rodzinie miał go za ojca chrzestnego. Chrześniacy, którzy musieli mieć na pierwsze lub drugie imię Ignacy, dostawali od państwa książeczkę oszczędnościową, a na niej 50 złotych – równowartość połowy ówczesnej pensji nauczycielskiej. Mogli bezpłatnie uczyć się w kraju i za granicą oraz za darmo podróżować. Przed wojną takich „synów" było podobno ok. 900. Nie zdążyli jednak skorzystać ze specjalnego stypendium, w dniu wybuchu wojny najstarsi mieli zaledwie 12 lat.

Komu świadczenia?

W Republice Czeskiej do rodzin z dziećmi trafia obecnie kilka świadczeń. Zasiłek macierzyński przysługuje matce, która w okresie dwóch lat przed porodem przepracowała co najmniej 270 dni kalendarzowych i opłacała składki ubezpieczenia socjalnego. Wypłacany jest przez okres 28 tygodni. Kto nie spełnia tych warunków, zaraz po urodzeniu dziecka otrzymuje zasiłek wychowawczy. Do pobierania dodatków na dziecko uprawnione są rodziny, których dochód nie przekracza 2,7-krotności minimum życiowego. Liczba beneficjentów tego świadczenia jest więc mocno ograniczona. Wysokość dodatków zależy od wieku dziecka i wynosi od 500 do 700 koron miesięcznie. Rodziny mogą też korzystać z zasiłku wychowawczego, który jest wypłacany do chwili ukończenia przez pociechę 4. roku życia. Łączna suma zasiłku wynosi obecnie 220 tys. koron, od stycznia będzie to o 80 tys. koron więcej. Najuboższe rodziny mogą też liczyć na jednorazowy zasiłek wypłacany po urodzeniu dziecka. ◢

W czwartek

Polska – Austria

Odliczamy dni do pierwszego meczu piłkarskiej reprezentacji Polski w eliminacjach Euro 2020. Biało-czerwoni pojutrze zmierzą się na wyjeździe z Austrią. Początek spotkania na stadionie Ernsta Happela w Wiedniu o godz. 20.45. W niedzielę podopieczni trenera Jerzego Brzęczka zagrają w Warszawie z Łotwą.

– Potrzeba nam zwycięstwa na przełamanie. Cieszę się, że gramy pierwszy mecz z trudnym przeciwnikiem – stwierdził Kamil Grosicki, skrzydłowy reprezentacji Polski. Biało-czerwoni znaleźli się w grupie G, w której oprócz Austrii i Łotwy prezentują się ekipy Macedonii, Słowenii i Izraela.

Polacy są wprawdzie lekkimi faworytami czwartkowego meczu w Wiedniu, reprezentacja gospodarzy będzie jednak ciężkim orzechem do zgryzienia. Gwiazdor Austrii, David Alaba, skomplementował polski zespół, jego słowa mają niemniej wydźwięk bardzo kurtuazyjny. Austriacki futbol przeżywa renesans, a kadra narodowa celuje w awans na Euro 2020 co najmniej w takim samym stopniu, co drużyna Jerzego Brzęczka.

KADRA POLSKI

Bramkarze: Łukasz Fabiański, Łukasz Skorupski, Wojciech Szczęsny
Obrońcy: Jan Bednarek, Bartosz Bereszyński, Thiago Cionek, Kamil Glik, Robert Gumny, Artur Jędrzejczy, Marcin Kamiński, Tomasz Kędziora, Michał Pazdan, Arkadiusz Reca
Pomocnicy: Jakub Błaszczykowski, Przemysław Frankowski, Jacek Góralski, Kamil Grosick, Damian Kądzior, Mateusz Klich, Grzegorz Krychowiak, Karol Linetty, Damian Szymański, Piotr Zieliński, Szymon Żurkowski.
Napastnicy: Dawid Kownacki, Robert Lewandowski, Arkadiusz Milik, Krzysztof Piątek **(jb)**

Pokażą, jak hartuje się stal

Fani hokeja nie mogli sobie wymarzyć atrakcyjniejszego pojedynku w ramach ćwierćfinału Generali Play Off ekstraligi. Jutro w Werk Arenie ruszają hutnicze derby Trzyńca z Witkowicami. Seria potrwa do czterech zwycięstw. Pozostałe pary tworzą: Hradec Kr. – Brno, Pilzno – Ołomuniec i Liberec – Ml. Bolesław.

Janusz Bittmar

Zespół Witkowic w eliminacjach play off wyeliminował Spartę Praga, pasowaną przed sezonem na jednego z faworytów rozgrywek. Ostrawianie przystępowali do serii ze Spartą w roli siódmego klubu tabeli, prażanie z dziesiątej pozycji. Całą serię Witkowice wygrały 3:1, prezentując dynamiczny, nowoczesny hokej, na który Sparta nie znalazła antidotum. Decydujący krok uczynili podopieczni Jakuba Petra w piątkowy wieczór, pokonując Spartę na jej własnym lodowisku gładko 5:1. Gwiazdami witkowickiej drużyny są bramkarz Patrik Bartošák i napastnik Rostislav Olesz. – Dopiero teraz zaczynają się prawdziwe emocje. Walka z Trzyńcem zapowiada się ekscytująco – stwierdził Bartošák, przymierzany w kuluarach od nowego sezonu do gry w... Trzyńcu. Na portalu społecznościowym niektórzy kibice Witkowic obdarzyli Bartošáka nawet określeniem „zdrajca", golkiper zapewnia jednak, że na chwilę obecną w stu procentach skupia się na grze w barwach ostrawskiego klubu. – Liczą się Witkowice i tylko Witkowice – zaznaczył Bartošák. – Wierzę, że ćwierćfinałowa seria z Trzyńcem będzie prawdziwą reklamą hokeja w naszym regionie.

• Kluczowa w tej serii może być forma bramkarzy. Na zdjęciu witkowicki Patrik Bartošák (z lewej) i trzyniecki Šimon Hrubec. Fot. PETR KOTALA

Obie drużyny zmierzyły się ze sobą w play off trzykrotnie. Po raz ostatni w przepięknym finale sezonu 2010/2011 w starej Werk Arenie, w której Stalownicy sięgnęli po historyczny złoty medal. Dotychczasowy bilans wzajemnych spotkań w fazie pucharowej przemawia na korzyść Trzyńca, podobnie zresztą jak w aktualnym sezonie, w którym trzy z czterech meczów stały się łupem podopiecznych Václava Varadi. 22 lutego br. Stalownicy pokonali regionalnego sąsiada w Ostravar Arenie 4:3 po bramkach Novotnego, Hrni, P. Vrány i M. Kovařčíka. Zwłaszcza dla Petra Vrány rozpoczynająca się jutro seria z Witkowicami ma szczególny charakter. 33-letni napastnik w barwach Witkowic dwukrotnie bezskutecznie walczył bowiem o złoto w ekstralidze. Mówi się do trzech razy sztuka? – Jestem optymistą – zapewnił Vrána, który pod Jaworowy trafił pod koniec stycznia ze Sparty Praga. Jak widać, w tym przypadku intuicja go nie zawiodła. ◢

Rozkład jazdy serii Trzyniec – Witkowice

20. 3. Trzyniec – Witkowice (17.00), 21. 3. Trzyniec – Witkowice (17.00), 24. 3. Witkowice – Trzyniec (15.00), 25. 3. Witkowice – Trzyniec (17.00), ewentualnie 27. 3. Trzyniec – Witkowice, 29. 3. Witkowice – Trzyniec, 31. 3. Trzyniec – Witkowice.

Przed Planicą na pewno będziemy o krok bliżej

Stefan Horngacher,
trener polskich skoczków, o swoich planach zawodowych

Zmartwienia przed play off

Szczypiorniści Banika Karwina poczuli się trochę jak na Dzikim Zachodzie. W ostatniej kolejce fazy zasadniczej ekstraligi zaledwie zremisowali 31:31 na parkiecie Lowosic, gubiąc zwycięstwo na sekundę przed końcem.

Janusz Bittmar

To nie tak miało być, ale mówi się trudno. Teraz czekamy, jak potoczą się losy spotkania z udziałem Pilzna i Nowego Weseli – powiedział „Głosowi" szkoleniowiec Karwiny, Marek Michalisko. Mecz pomiędzy Nowym Weseli a wiceliderem z Pilzna zakończył się wczoraj po zamknięciu numeru. Losy tego spotkania miały kluczowe znaczenie w ustaleniu par fazy pucharowej, niemniej jedno było już pewne po weekendzie: Karwina na pewno rozpocznie walkę na własnym parkiecie.

W Lowosicach podopieczni Marka Michaliski zasmakowali próbki emocji, które udzielą się wszystkim w play off. Jeszcze na pięć minut przed końcem karwiniacy prowadzili różnicą pięciu bramek, po raz kolejny okazało się jednak, że pięciobramkowa zaliczka w szczypiorniaku niewiele znaczy. Wyrównującego gola gospodarze zdobyli w dziwnych okolicznościach, w sukurs pospieszyła im bowiem... wskazówka pomiaru czasu na tablicy wyników, którą sędziowie cofnęli o cztery sekundy – z czasu 60.00 (czyli końca meczu) na 59:56.

Karwiniacy przed play off mają jedno wielkie zmartwienie: stan zdrowia kluczowych zawodników. Z powodu kontuzji meczu w Lowosicach nie dograł do końca prawy rozgrywający Radim Chudoba. O tym, że Lowosice lubią grać bezpardonowo, przekonał się na własnej skórze również prawoskrzydłowy Miroslav Nedoma. Pod znakiem zapytania stoi występ Michala Brůny w pierwszym spotkaniu fazy pucharowej. Kluczowy rozgrywający otrzymał karę dwóch meczów zawieszenia, która rozpoczęła się po kolejce z Duklą Praga i wiele wskazuje na to, że będzie obowiązywała również w meczu pierwszej rundy play off. – Prowadzimy rozmowy z władzami ekstraligi. Zobaczymy, co z tego wyniknie – zdradził nam wczoraj Michalisko. ◢

• Czy Michal Brůna (z prawej) zagra w 1. meczu play off? Nadzieja umiera ostatnia. Fot. IVO DUDEK

EKSTR. PIŁKI RĘCZNEJ

LOWOSICE – KARWINA 31:31

Do przerwy: 14:15. Karwina: Marjanović, Mokroš – Monczka 7/3, Piątek, Płaček, Chudoba 2, Jan Užek 7, Solák 1, Nantl, Zbránek 6, Nedoma 4, Chosik 3, Jiří Užek 1.

Niedosyt Kubicy

Fot. ARC

Robert Kubica zajął 17. miejsce w Grand Prix Australii, inauguracyjnym wyścigu Formuły 1 2019. Polak po powrocie do bolidu F1 pokazał się z przeciętnej strony, podobnie jak cały team Williamsa. W Melbourne triumfował niespodziewanie Valtteri Bottas (Mercedes).

To miał być wyścig Lewisa Hamiltona, ale Brytyjczyk sensacyjnie przegrał z partnerem z zespołu Mercedes, rewelacją niedzielnych zawodów w Melbourne – Finem Bottasem. Podium uzupełnił Max Verstappen (Red Bull).

Polscy fani z niecierpliwością wypatrywali jednak Roberta Kubicy na torze. Polak zaliczył pechowy start, podczas którego uszkodził bolid. W pokiereszowanym bolidzie Kubica zdołał jednak dojechać do mety, a to wartość dodana zarówno dla Kubicy, jak też zespołu. Przed Williamsem jednak kawał ciężkiej roboty. – Wjechałem ciasno w pierwszy zakręt wiedząc, że może się coś wydarzyć. Dodałem gazu, a Gasly chyba został uderzony przez kogoś z boku. Przesunął się o pół metra i ściągnął boczną sekcję przedniego skrzydła – skomentował feralny moment wyścigu Robert Kubica. – Szybka jazda uszkodzonym pojazdem nie była łatwa, ale tempo było całkiem niezłe jak na nasz bolid. Nawet inżynier przez radio powiedział mi, że jest ono dobre. Zacząłem się śmiać. Odpowiedziałem mu, że czuję się, jakbym stał w miejscu – dodał pół żartem, pół serio polski kierowca.

31 marca kolejna okazja do popisów lub kompromitacji. Kierowcy będą rywalizowali w Grand Prix Bahrajnu. **(jb)**

Weekendowy serwis piłkarski: Wiosna dla odważnych

FORTUNA LIGA

DUKLA PRAGA – MFK KARWINA 2:1

Do przerwy: 2:1. Bramki: 3. Djuranović, 5. Milošević – 32. Wágner. CZK: 90. Djuranović (D). Karwina: Berkovec – Čolić, Rundić, Djordjević, Záhumenský – Bukata (46. Budínský), Smrž – Galuška, Lingr (69. Suchan), Guba (57. Ba Loua) – Wágner.

Arcyważny pojedynek dwóch ostatnich zespołów Fortuna Ligi zakończył się zwycięstwem Dukli Praga. Piłkarze Karwiny po piątkowej przegranej w Pradze 1:2 spadli na dno pierwszoligowej tabeli. Nerwowy mecz ustawiła szybka bramka Dukli z kontrowersyjnego rzutu karnego, który sprowokował włodarzy Karwiny do wystosowania oficjalnego protestu wobec stylu prowadzenia meczu przez sędziego Pavla Julínka. Z kontry gospodarze dołączyli w pierwszej połowie drugiego gola, po czym zabarykadowali się we własnym polu karnym. Wágner z dośrodkowania Záhumenskiego jeszcze przed zejściem do szatni wykrzesał iskierkę nadziei dla Karwiny grającej po raz pierwszy pod wodzą nowego trenera Františka Straki. Ten w drugiej połowie postawił wszystko na jedną kartę, wprowadzając na boisko kolejnych dwóch ofensywnych piłkarzy – Budínskiego i Ba Loupę. Goście naciskali, ale bezskutecznie. Gracze Dukli wybijali piłki na oślep, wstrzymywali grę, byle wytrzymać do końca. Futbol na Julisce obejrzało zaledwie 1230 widzów. Najmocniej było zaś słychać kibiców Karwiny. – W imieniu zespołu dziękuję za wsparcie. Chciałbym też podkreślić, że ostatnie miejsce w tabeli nikogo z nas nie zdołuje, wręcz przeciwnie. Wciąż wierzymy w uratowanie pierwszej ligi – zadeklarował młody pomocnik Ondřej Lingr, który zdobył zaufanie nowego trenera Straki, rozpoczynając mecz w wyjściowej jedenastce.

OSTRAWA – ML. BOLESŁAW 1:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 4. Procházka – 43. Mešanović. Ostrawa: Laštůvka – Procházka, Šindelář, Stronati – Fillo, Jánoš, Hrubý, Fleišman – Diop, J. Šašinka (78. Holzer), Kuzmanović (61. Granečný).

Banik, który po raz ostatni radował się ze zwycięstwa 16 lutego w meczu z Libercem, znów rozczarował. Szybki gol Procházki uśpił czujność całego zespołu, który rozpoczął spotkanie w nietypowym ustawieniu z trójką obrońców i nie radził sobie z wyłapywaniem szybkich kontrataków. – Obie drużyny walczyły do końca. To pozytywny aspekt tego meczu – skomentował zawody trener Banika, Bohumil Páník.

Po przerwie zarezerwowanej dla eliminacji Euro 2020 kibice doczekają się derbów Karwiny z Ostrawą (29. 3., godz. 18.00).

Lokaty: 1. Slavia Praga 64, 2. Pilzno 55, 3. Sparta Praga 50,... 5. Ostrawa 39,... 14. Przybram 26, 15. Dukla Praga 19, 16. Karwina 17 pkt.

FNL

TRZYNIEC – ZNOJMO 1:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 24. Omasta – 36. Dramé. Trzyniec: Bárta – Lupták (46. Janošík), Kušnír, Bedecs, Janoščín – Buchvalek, Weber, Klec, Cienciala (75. Schwendt) – Omasta – Hapal (81. Dedič).

• Karwińscy trenerzy František Straka (z lewej) i Marek Bielan przeczuwają, że wiosna będzie zarezerwowana dla największych twardzieli. Fot. mfkkarvina

Pierwszy wiosenny punkt wystrzelił gospodarzom Tomáš Omasta, który z kontry trochę ze szczęściem pokonał znojemskiego bramkarza Bučka. Goście potwierdzili pod Jaworowym zwyżkę formy, prezentując szybki, atrakcyjny futbol. Trener Trzyńca, Jiří Neček, miał szczęśliwą rękę w budowaniu wyjściowej jedenastki. Świetny mecz zaliczył rezerwowy golkiper Michal Bárta, na lewej flance nie zepsuł debiutu 18-letni Lukáš Cienciala. – Po dwóch porażkach z rzędu trzeba było zdecydować się na zmiany – stwierdził Neček.

Lokaty: 1. Cz. Budziejowice 44, 2. Jihlawa 40, 3. Hradec Kr. 37,... 8. Witkowice 26, 11. Trzyniec 21 pkt.

DYWIZJA

BOGUMIN – HAWIERZÓW 1:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 74. Padych – 7. Dawid, 85. Klejnot. Bogumin: Švrčina – Sittek, Moskal, Košťál, Švancer – Latocha (63. Kubinski), Palej, Leibl, Padých – F. Hanus – Lišaník (80. Ferenc). Hawierzów: Směták – Chlopek, Igbinoba, Zbavitel – Klejnot, Zupko, Skoupý, Velčovský (81. Vrubel) – Dawid (88. Bajzath), Malchárek (90. Baran), Förster.

Wyrównane derby przesądził na cztery minuty przed końcem Jan Klejnot, który dobił do siatki piłkę uderzoną z rzutu wolnego. Indianie byli w Boguminie ciut lepszym zespołem, szybciej też zaaklimatyzowali się z grząską murawą utrudniającą akcje z pierwszej piłki. – Pierwsze wiosenne mecze zawsze wyglądają tak samo. Więcej jest walki, niż piękna – stwierdzili zgodnie trenerzy Miroslav Matušovič (Hawierzów) i Martin Špička (Bogumin).

DZIEĆMOROWICE – UJŚCIE 6:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 46. i 56. Puchel, 84. i 87. Macko, 5. Hrtánek, 46. Egri. CZK: Urbášek (U). Dziećmorowice: Kotrla – Uher, Hrtánek, Skoupý, M. Macko (82. Regec) – Puchel (75. Nitka), Škuta, Mičola, Egri (60. R. Macko) – Řapek, Tomáš.

– Nie chcieliśmy popełnić falstartu, ale wynik przerósł nasze najśmielsze oczekiwania – powiedział „Głosowi" trener Dziećmorowic, Josef Jadrný. Udany debiut w barwach gospodarzy zaliczył pomocnik Erik Puchel, wypożyczony w ostatniej chwili z pierwszoligowej Karwiny. – Erik po kontuzji rozpoczyna kolejną przygodę z futbolem. Wierzę, że pomoże nam w walce o dywizyjne punkty – dodał Jadrný.

W innych meczach 16. kolejki: N. Jiczyn – Opawa B 2:3, Herzmanice – Bruntal 2:1, Kozlowice – Frydlant 0:0, HFK Ołomuniec – Wsecin 4:1, Hranice – Szumperk 3:2, Slavičín – Przerów 2:1.

Lokaty: 1. Opawa B 33, 2. Slavičín 32, 3. N. Jiczyn 30,... 6. Dziećmorowice 25, 9. Bogumin 24, 10. Hawierzów 24 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Cz. Cieszyn – Polanka 0:3, L. Piotrowice – Hlubina 4:1 (23. i 68. Hanusek, 49. Makula, 72. Urban – 90. Sasko), Datynie Dolne – Frensztat p. Radhoszczem 0:4, Oldrzyszów – Břídličná 1:1, P. Polom – Karniów 1:0, Bilowec – Czeladna 1:1, Haj – Bruszperk 1:2. Lokaty: 1. Frensztat p. R. 41, 2. Polanka 36, 3. Břídličná 35, 4. Piotrowice 32,... 8. Cz. Cieszyn 24, 13. Datynie Dolne 14 pkt. **(jb)**

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach
z dnia 18. 3. 2019

Cieszyn, ul. Zamkowa

	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,170
EUR	4,270	4,340
USD	3,770	3,870

Bielsko-Biała, CH Auchan

	kupno	sprzedaż
CZK	0,165	0,170
EUR	4,250	4,350
USD	3,750	3,850

Czeski Cieszyn, dworzec

	kupno	sprzedaż
PLN	5,940	6,060
EUR	25,550	25,900
USD	22,500	23,100

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach
z dnia 18. 3. 2019

Bielsko-Biała, CH Auchan

E95	4,59 zł
ON	5,04 zł
LPG	1,90 zł

Cieszyn, Circle K

E95	4,71 zł
ON	5,11 zł
LPG	2,09 zł

Cieszyn, Shell

E95	4,65 zł
ON	5,09 zł

Zebrzydowice, Orlen

E95	4,65 zł
ON	4,99 zł

Czeski Cieszyn, Shell

E95	30,50 kc	
ON	30,70 kc	(wik)

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:
• W redakcji „Głosu" przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: *info@glos.live* • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, *e-mail: ad.servis@hudeczek.cz.* • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: *knih-k1pl@rkka.cz.*

CO W TEATRZE

SCENA „BAJKA" – CZ. CIESZYN: Pinokio (19, 20, godz. 10.00);
▲ Nowe szaty cesarza (20, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Lego Przygoda 2 (19, 20, godz. 16.00); Yomeddine (19, godz. 17.30); Ženy v běhu (19, 20, godz. 19.00); Kapitan Marvel (19, 20, godz. 20.00); Ženy na válečné stezce (20, godz. 17.30); Grinch (21, godz. 16.00); Po čem muži touží (21, godz. 17.30); LOVEní (21, godz. 19.00); Przemytnik (21, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum**: Jak wytresować smoka 3 (19, godz. 17.15); Kapitan Marvel (19, godz. 19.30); Ženy v běhu (20, godz. 19.30); LOVEní (21, godz. 18.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Mała Stopa (19, 20, godz. 14.00); Kapitan Marvel (19, godz. 17.30); Prodigy (19, godz. 20.00); Lovení: Dámská jízda (21, godz. 18.00); **JABŁONKÓW**: Sąsiedzi (20, godz. 17.00); **CZ. CIESZYN – Central**: Asteriks i Obeliks: Tajemnica magicznego wywaru (20, godz. 17.30); I znów zgrzeszyliśmy, dobry Boże! (21, godz. 17.30); Green Book (21, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast**: O psie, który wrócił do domu (19-21, godz. 15.15); Green Book (19, 20, godz. 17.15); Kurier (19, 20, godz. 19.45; 21, godz. 17.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza 20. 3. o godz. 15.00 na spotkanie do Domu PZKO. Prosimy przynieść nici i szydełko.
CZ. CIESZYN – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza na spotkanie z autorką ciekawych książek, Lidią Czyż z Wisły, które odbędzie się we wtorek 19. 3. o godz. 17.00.
▲ Zarząd MK PZKO w Cz. Cieszynie-Centrum zaprasza na zebranie członkowskie, które odbędzie się w niedzielę 24. 3. o godz. 15.30 w Domu PZKO przy ul. Bożka. Wystąpi teatrzyk „Bum Trach" z PSP w Cz. Cieszynie ze scenką A. Wacławik pt. „Łuskanie fasoli", a po zebraniu Z. Rakowski podzieli się wrażeniami z pobytu w kraju Wielkiego Timura.
JABŁONKÓW – Zarząd MK PZKO zaprasza w niedzielę 24. 3. o godz. 15.00 na zebranie sprawozdawcze do Domu PZKO. W programie: sprawozdania z działalności MK PZKO, chóru męskiego „Gorol", zespołów „Zaolzi" i „Zaolzioczek", kapeli gorolskiej „Lipka", kapeli ludowej „Nowina," Klubu Kobiet, Klubu Seniora, Kawiarenki pod Pegazem, Izby Regionalnej, Górolski Swobody i Komisji Rewizyjnej. Plan Pracy i budżet na 2019 r. W programie kulturalnym wystąpią uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza.
KARWINA-FRYSZTAT – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza na imprezę pt. „Przyjechały Kukiełki" – spotkanie ze Sceną Lalek „Bajka" Teatru Cieszyńskiego w czwartek 21. 3. o godz. 16.30 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie.
KARWINA-STARE MIASTO – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na prelekcję grupy „Gorole" pt. „Jak my se smykali 2018", która odbędzie się w sobotę 23. 3. o godz. 17.00 w Domu PZKO.
KONWENT PREZESÓW – Odbędzie się w środę 20. 3. w sali konferencyjnej „Bajka" w siedzibie ZG PZKO, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn. Rejestracja od godz. 16.00, rozpoczęcie o godz. 16.30.
KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO zaprasza na walne zebranie 22. 3. o godz. 16.00 do lokalu PZKO.
RODZINA KARYŃSKA W RC – Zarząd Rodziny Katyńskiej wzywa swych członków i sympatyków do wzięcia udziału w Uroczystym Apelu dla uczczenia pamięci 24 Polaków z obu stron Olzy, którzy zginęli przed 77 laty z rąk hitlerowskiego okupanta. Uroczystość wspomnieniowa odbędzie się jutro, tj. w środę 20. 3. o tradycyjnej godzinie 12.00 w Cieszynie „Pod Wałką" (za „Strzelnicą", przez most graniczny, w prawo ok. 450 m).
SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza w sobotę 23. 3. o godz. 16.00 do Domu PZKO na tradycyjne „Powitanie wiosny". W programie wideoprezentacja autorstwa Stanisława Górnioka z akcji i imprez skrzeczońskiego Koła pt. „Przeżyjmy to jeszcze raz", ponadto atmosferę podczas imprezy umili Eduard Rakus z Szonychla grą na akordeonie.
STONAWA – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na spotkanie w poniedziałek 25. 3. o godz. 15.30 do salki Koła w Domu PZKO. W programie sprawy organizacyjne.
UWAGA HKS „Zaolzie" – W środę 20. 3. o godz. 12.00 na Wałce w Cieszynie bierzemy udział w Uroczystym Apelu upamiętniającym mord 24 Polaków z obu stron Olzy.
WIERZNIOWICE – MK PZKO zaprasza na historyczne, pierwsze spotkanie Klubu Seniora pt. „Rachowani wierzniowskich Jozefów" w sobotę 23. 3. o godz. 17.00 do Domu PZKO.

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.
GŁ-036

OFERTA PRACY

SPOLEČNOST ZABÝVAJÍCÍ SE VÝROBOU a montáží hliníkových oken a dveří hledá pracovníky do výroby. Požadujeme: zkušenosti s výrobou hliníkových konstrukcí min. 1 rok, manuální zručnost, znalost práce s ručním el. nářadím, časovou flexibilitu, řidičský průkaz skupiny B. Montáže provádíme po celé ČR. Životopisy zasílejte na e-mail: info@emos-alumatic.com.
GŁ-166

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 33: do 19. 3. wystawa pt. „Adam Mickiewicz. Z myślą o Ojczyźnie". Czynna: wtorek-piątek w godz. 8.00-15.00.
JABŁONKOWSKIE CENTRUM KULTURY i INFORMACJI, Rynek Mariacki 1, Jabłonków: do 31. 3. wystawa Agnieszki Pawlitko pt. „Góralska nuta". Czynna w godzinach otwarcia placówki.
TRZYNIEC, BIBLIOTEKA, Lidická 541: do 13. 4. wystawa fotografii Viktora Kopasza pt. „Przedmioty tymczasowe". Czynna w godzinach otwarcia placówki.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy". Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW W Hawierzowie, Pavlovova 583/2**: do 31. 3. wystawa pt. „Architektura i kultura mieszkaniowa w czasach pierwszej republiki". Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10**: do 31. 7. wystawa obrazków na szkle. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00; Nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964**: do 30. 6. wystawa pt. „Neklidné hranice"; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość". Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum**: do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazki z historii Pietwałdu". Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

MUZEUM DRUKARSTWA, Przystanek „Grafika", ul. Głęboka 50, Cieszyn: do 9. 4. wystawa Marcina Cziomera pt. „Grafika niejedno ma imię". Czynna: wt-pt: w godz. 10.00-16.00.
MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, T. Regera 6, Cieszyn: do 14. 4. wystawa Jadwigi Smykowskiej pt. „Całym sercem Cieszynianka". Czynna: wt, czw, so i nie: w godz. 10.00-14.00; śr, pt: w godz. 12.00-16.00.
WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

ŻYCZENIA

U babci jest słodko,
świat pachnie szarlotką.
Nie ma jak babcia,
jak babcię kocham,
bez babci byłby kiepski los.
Jak macie babcię, to się nie trapcie,
bo wam nie spadnie z głowy włos.
(z piosenki)

Dziś, 19 marca, obchodzi Zacne Urodziny
pani HALINA BRANNA
z Czeskiego Cieszyna
Ukochanej Żonie, Mamusi i Babci z najlepszymi życzeniami zdrowia i nieustającej pogody ducha śpieszą mąż oraz Ewa i Piotr z rodzinami. Urodzinową piosenkę śpiewają dla Babci Tereska, Marcin i Nina.
GŁ-161

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTWO KULTURY · SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ · Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie · POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE · STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kożdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

MINORITY DAILIES ASSOCIATION
„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

Burmistrz Cieszyna, starosta cieszyński oraz związki kombatanckie ziemi cieszyńskiej zapraszają mieszkańców regionu na uroczysty apel pod Walką, poświęcony pamięci 24 żołnierzy Armii Krajowej zamordowanych przez Niemców w 1942 r. Uroczystość odbędzie się w rocznicę mordu, w środę 20 marca, o godz. 12.00. W programie m.in. odśpiewanie hymnu państwowego i „Roty", przemówienia burmistrza oraz przedstawicieli organizacji kombatanckich, modlitwa, apel pamięci.

WSPOMNIENIA

Dziś mieliśmy obchodzić Jego imieniny, wczoraj 85. urodziny, lecz niestety możemy tylko wspominać
śp. JÓZEFA MACURĘ
z Żukowa Górnego
Syn z rodziną.
RK-042

NEKROLOGI

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 14 marca 2019 zmarła w wieku 85 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia
śp. MARIA CACHLOWA
z Karwiny-Kopalni,
ostatnio zamieszkała w Karwinie-Mizerowie
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 22 marca 2019 o godzinie 11.00 z kościoła w Karwinie-Kopalniach. W smutku pogrążona rodzina.
RK-044

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół, znajomych i kombatantów, że dnia 14 marca 2019 zmarł po krótkiej chorobie w wieku niespełna 94 lat nasz Ukochany Ojciec, Brat, Dziadek, Pradziadek, Szwagier, Teść i Wujek
śp. MAXMILIAN CZYŻ
zamieszkały w Grodziszczu 173
Pogrzeb odbędzie się w środę 20. 3. 2019 o godz. 14.00 w rzymskokatolickim kościele w Koniakowie. Zasmucona rodzina – syn Milan, córki Milusia i Olga z rodzinami.
GŁ-165

Odeszłam cichutko, bo mnie Bóg powołał…
W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 14. 3. 2019 zmarła w wieku 72 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Szwagierka i Ciocia
śp. MARIA KONESZ
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek dnia 22 marca 2019 o godz. 14.00 z kościoła katolickiego w Karwinie-Frysztacie. W smutku pogrążona rodzina.
RK-043

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu odejścia
śp. inż. FRANCISZKA HUMLA
składają najbliższej rodzinie koleżanki i koledzy z klasy gimnazjalnej.
GŁ-167

Pani Renacie Humel, naszej serdecznej koleżance, oraz całej rodzinie wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci Męża
FRANCISZKA HUMLA
wieloletniego kierownika artystycznego „Bajki"
składają zespół Sceny Lalek „Bajka" i dyrekcja Teatru Cieszyńskiego.
GŁ-168

TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10
z dnia 18 marca

Czeski Cieszyn	11,0	Rychwałd	10,5
Hawierzów	11,0	Trzyniec	9,3
Karwina	11,4	Wierzniowice	12,2

PROGRAM TV

WTOREK 19 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.50** Niezwykłe losy **10.45** Znaliśmy z ekranu **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.25** Odwiedziny u Josefa Fouska **15.10** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Uniwerek (film) **21.20** Columbo (s.) **22.30** Taggart (s.) **0.10** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.55** Lwy z namibijskiej pustyni **10.45** Królestwo natury **11.15** Z kucharzem dookoła świata **12.10** Tajemnice domu życia **12.35** Nie poddawaj się **13.30** Chcesz je? **13.35** Francuska akrobacja w czeskich samolotach **14.05** Aleksander Wielki **14.50** Gdyby ściany mogły mówić **15.50** Lotnicze katastrofy **16.35** Generał Patton **17.20** Majestatyczne Alpy **18.15** Chamonix w obiektywie fotografa **18.45** Wieczorynka **18.55** Przez ucho igielne **19.20** Skryta mowa pieniędzy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Skrzydła wojny **20.50** Niestety **22.25** Protektor (film) **0.05** Syryjska love story.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.40** Weekend **22.35** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.25** Bez śladu (s.) **0.20** Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Psi patrol (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Na skrzydłach miłości (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.40** Czarne wdowy (s.) **23.50** Policja w akcji **0.50** Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 20 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Wszystko, co lubię **11.00** Śladami gwiazd **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Pan Tomšík (film) **14.45** Columbo (s.) **16.00** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Najlepsze gafy **21.15** Czarni baronowie (s.) **22.10** Grantchester (s.) **23.00** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **23.45** Kryminolog (s.) **0.45** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Sto cudów świata **9.55** Itinerariusz Hitlera **10.50** Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy **11.40** Tajemniczy świat podziemi **12.10** Nasza wieś **12.35** Ta nasza kapela **13.05** Folklorika **13.30** Historie domów **13.50** Europa dziś **14.15** Coś więcej **15.25** Kamera w podróży **16.20** Telewizyjny klub niesłyszących **16.50** Niestety **18.15** Granica w sercu **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.20** Turcja – brama Orientu **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po Trydencie **21.30** Rzym w obiektywie fotografa **22.00** Strażacy **22.40** W imię ojczyzny (s.) **23.30** Wspólnicy (s.) **1.15** Opowieść podręcznej (s.).

POLECAMY

• **Chamonix w obiektywie fotografa**
Wtorek 19 marca, godz. 18.15, TVC 2

• **Granica w sercu**
Środa 20 marca, godz. 18.15, TVC 2

• **Aleksander Wielki**
Czwartek 21 marca, godz. 9.50, TVC 2

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamieńmy się żonami **21.40** MasterChef Czechy **23.05** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **0.00** Bez śladu (s.) **0.55** Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Psi patrol (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Zapytaj serce (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.40** Czarne wdowy (s.) **23.50** Policja w akcji **0.50** Komisarz Rex (s.).

CZWARTEK 21 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Pan Tomšík (film) **10.30** List do Ciebie **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Tornado **14.20** Durrellowie (s.) **15.10** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Wszystko,co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Życie to bal (s.) **21.00** Gejzer **21.30** Pr. dyskusyjny **22.30** Columbo (s.) **23.45** Grantchester (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Tajemnicze życie psów **9.50** Aleksander Wielki **10.35** Majestatyczne Alpy **11.30** Na winnym szlaku **12.00** Generał Patton **12.45** Magazyn chrześcijański **13.10** Chcesz je? **13.15** Francuska akrobacja w czeskich samolotach **13.45** Turcja brama Orientu **14.05** Magiczne góry **14.20** Gdyby ściany mogły mówić **15.20** Rzym w obiektywie fotografa **15.50** Skrzydła wojny **16.35** Duże maszyny **17.25** Lwy z namibijskiej pustyni **18.15** Podróż po Trydencie **18.45** Wieczorynka **18.55** Przygody nauki i techniki **19.25** Wędrówki z Ladislavem Smoljakiem **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Z kucharzem dookoła świata **21.00** Rodzinne strony **21.30** Narodowe skarby **22.00** Zamek w Czechach (film) **23.35** Queer.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** MasterChef Czechy **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.40** Gwiezdne życie **22.15** Egzekutor (film) **0.35** Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Psi patrol (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Presumpcja miłości (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Prima Partička **22.45** Tak jest, szefie! **23.50** Policja w akcji **0.50** Komisarz Rex (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

NASI DZIAŁACZE

MAREK JACHNICKI

Z Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym jestem związany od najmłodszych lat. Do PZKO należeli mój tata, babcia, dziadek, więc gdy zbliżało się „Gorolski Święto" albo inna ważna impreza, byłem angażowany w ich organizację, pomagając w różnych drobnych pracach. Można powiedzieć, że moje zaangażowanie w działalność PZKO to coś zupełnie naturalnego. Oficjalnie jednak zostałem przyjęty w poczet członków Miejscowego Koła PZKO w Jabłonkowie, gdy skończyłem dziewiątą klasę podstawówki.

Dziś jestem członkiem zarządu. Pamiętam, że kiedy przed kilku laty pojawiłem się w tym gronie, byłem najmłodszy, a różnica wieku między mną a innymi działaczami wynosiła chyba 20 lat. Teraz jest lepiej, bo w zarządzie udziela się kilka młodych osób. Sądzę więc, że młodzi są chętni do społecznej pracy, ale z reguły nie zdają sobie sprawy, jak wielką satysfakcję ona daje. Dodatkowo warto się uczyć od starszych działaczy kultywowania naszej polskiej kultury i tradycji, bo tę spuściznę powinniśmy przekazać kolejnym pokoleniom. Praca społeczna nauczyła mnie właśnie szacunku dla dorobku wcześniejszych pokoleń. Szacunku do ludzi, którym przyszło żyć w innych, często znacznie trudniejszych czasach.

Mam 30 lat i wraz z ojcem prowadzę firmę ze sfery finansów. Bycie społecznikiem pomaga mi zaś wyrobić umiejętność słuchania oraz zabierania głosu w dyskusji. Bo gdy w zarządzie zasiada 21 działaczy i mamy do omówienia kilka spraw, a każdy chce coś powiedzieć, trzeba umieć zarówno słuchać, jak i mówić.

W Kole PZKO myślimy nad reaktywacją imprez, które cieszyły się powodzeniem w latach 80. czy 90. XX wieku i dziś są zapomniane. **(wik)**

Fot. WITOLD KOZDON

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. marszowy albo milowy
2. starożytny wóz bojowy
3. lud afrykański zamieszkujący tereny północnej Namibii i południowej Angoli
4. sznurek w świecy

Wyrazy trudne lub mniej znane: OWAMBO

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. Patryk, reżyser filmu „Pitbull"
2. imię marszałka Polski Rydza-Śmigłego
3. potocznie o Volkswagenie Beetle
4. towarzysz brata Wilhelma w powieści „Imię róży"

Wyrazy trudne lub mniej znane: ADSO

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym rozetki jest dokończenie cytatu, którego autorem jest Aleksander Dumas (ur. 24 lipca 1802, zm. 5 grudnia 1870) – francuski pisarz i dramaturg, autor takich powieści, jak np. „Hrabia Monte Christo" czy „Trzej muszkieterowie":
„Nienawiść zaślepia, gniew ogłusza, a ten, kto zapragnie zaspokoić żądzę zemsty, może przypadkiem napić się..."

1. miejsce kaźni polskich oficerów
2. strumień, rzeczka
3. ze stolicą w Brazzaville lub „równikowa" rzeka w Afryce
4. budynek dla bydła
5. „...Magellana" w tytule powieści Stanisława Lema
6. ewolucja na drążku
7. potwór zabity przez Heraklesa
8. opera Giacomo Pucciniego
9. styl późnego średniowiecza
10. długotrwały brak deszczu
11. łacińska nazwa egzotycznej rośliny z rodziny agawowatych
12. słodki deser gotowany na mleku
13. piaskowa na pustyni
14. egzotyczny owoc z pestką rodem z Indii

Wyrazy trudne lub mniej znane:
HYDRA, YUCCA

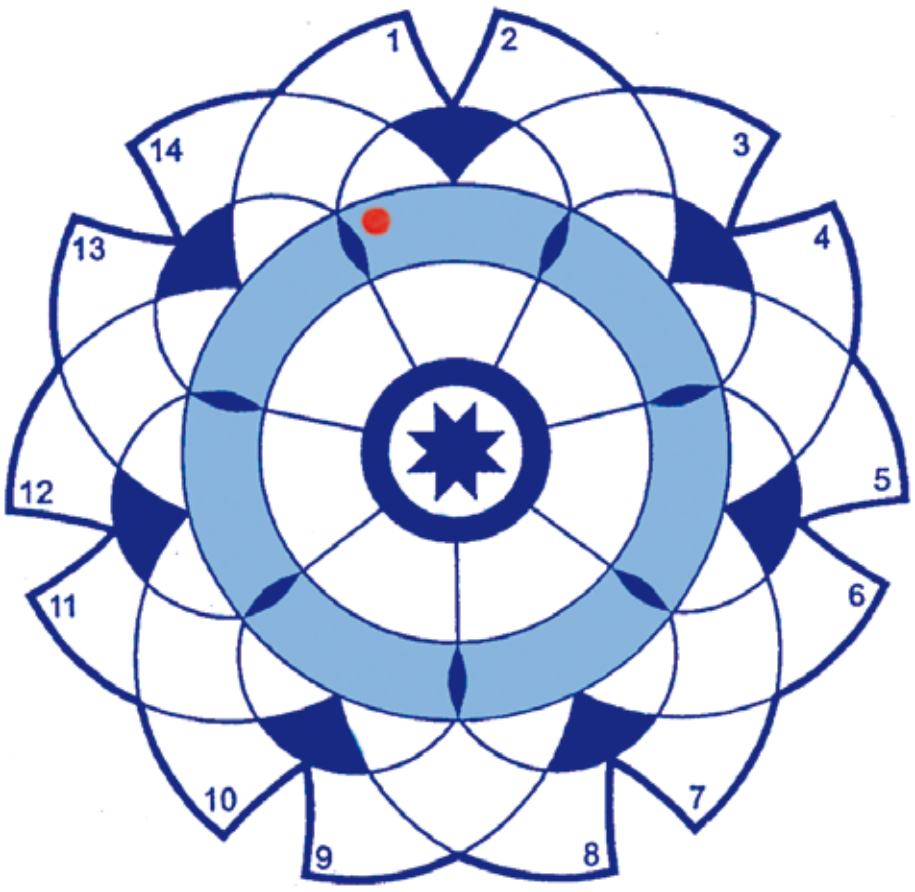

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 29 marca 2019 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 5 marca 2019 otrzymuje **Anna Kapečka z Karwiny.** Autorem wszystkich zadań jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 5 marca:
1. MILA **2**. IKAR **3**. LAMA **4**. ARAT
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 5 marca:
1. JUTA **2**. UMIAR **3**. TARKA **4**. ARAB
Rozwiązanie arytmografu z 5 marca:
WIEDZĄ LUDZIE PROŚCI, CO W SERCU GOŚCI
Rozwiązanie logogryfu łamanego z 5 marca: ŚWIERK